Nr. 129. Niedziela, 8 Czerwca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi w II. gimnazyum państwowem w Czerniowcach, Julianowi Kobylańskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie radcy wyższego sądu krajowego Teofila Makucha w Tarnopolu, wskutek jego prośby, do sądu krajowego we Lwowie, a radcy wyższego sądu krajowego dr. Maurycego Morgenrotha w Czortkowie do Tarnopola; zamianował najmiłościwiej radcą wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie radcę wyższego sądu krajowego dr. Eugeniusza Szalaya w Przemyślu, a radcami wyższego sądu krajowego w Trybunałach I. instancyi radcę sądu krajowego Mieczysława Ignacego Wiszniewskiego we Lwowie dla Czortkowa i radcę sądu krajowego, Ryszarda Hessego w Przemyślu, dla Przemyśla.

Rządowo autoryzowany geometra, Bronisław Ośmiałowski, przeniósł swą siedzibę urzędową z Myślenic do Jordanowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 czerwca.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Wywody P. Ministra skarbu Zaleskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów zabrał głos P. Minister Zaleski i przypomniał, że w tym okresie prawodawczym komisya już czterokrotnie była zmuszona zajmować się dyskusyą nad prowizoryum budżetowem, a Izba nie mogła w tym czasie załatwić zwykłego budżetu. Rząd uważał za swój obowiązek szukać sposobów, aby w przyszłości ułatwić załatwienie budżetu w terminie. Ma to nastąpić przez przesunięcie terminu początku roku budżetowego z początku roku kalendarzowego na dzień 1 lipca.

Rokowania z węgierskim ministrem skarbu i wspólnym Rządem doprowadziły do tego, że wszystkie trzy Ministerstwa powzięły uchwałę, by od r. 1914 począwszy, zaczynać rok budżetowy z dniem 1 lipca. — Celem wprowadzenia tego nowego stanu rzeczy, w jesieni b. r. wniesie Rząd budżet na pierwsze półrocze r. 1914, t. j. do 30 czerwca 1914, a później w styczniu lub lutym wniesie całoroczny budżet na czas od 1 lipca 1914 do 1 lipca 1915.

Z przeniesieniem początku roku budżetowego w obu połowach Monarchii nastąpi także przeniesienie początku roku budżetowego dla wspólnego Rządu, przez co osiągnie się jeszcze dalszą korzyść w przyszłości, że ponieważ Delegacye zbierają się w jesieni, wspólny budżet będzie mógł być uwzględniony przy opracowaniu budżetów obu Państw.

W odpowiedzi posłowi Tuszarowi oświadczył P. Minister, że uważa zawsze za obowiązek Ministra, zrozumiały samo przez się, odpowiadać na zapytania. Odpowiedź taka jest także uproszczeniem, gdyż przez to można usunąć szereg nieporozumień, wynikających tak w Izbie jak i w opinii publicznej, a więc idzie o rzecz, leżącą w interesie Rządu.

Co do przekroczeń pragnie P. Minister stwierdzić, iż chociaż przekroczenia w poszczególnych pozycyach wziąwszy, absolutnie i sumarycznie z pewnością przedstawiają znaczną sumę, to jednak przy budżecie 3 miliardów przekroczenie nawet wynoszące 60 milionów nie może jeszcze usprawiedliwiać twierdzenia, że administruje się bez rachunku, a 2 prc. przekroczenie nie jest jeszcze z pewnością dowodem rozstroju naszej Administracyi. Nie mniej P. Minister oświadcza, że może zapewnić komisyę, że świadom swych obowiązków, jest stanowczym przeciwnikiem takich przekroczeń, które nie są wytłumaczone trudnościami technicznemi przy przeprowadzaniu lub też nieprzewidzianymi wypadkami. Izba powinna również zaniechać żądania wydatków, które nie są preliminowane.

P. Minister z wdzięcznością wita apel do Rządu, aby administracyę prowadził możliwie oszczędnie, musi jednak przyznać, że tendencye ciała ustawodawczego podczas ostatnich 10 lat co prawda nieświadomie skierowane były do tego, aby włożyć na Administracyę zadania, które chociaż ze stanowiska polityki gospodarczej i socyalnej powinny być poparte, naturalnie pociągnęły za sobą wzrost kosztów Administracyi, czem tłumaczy się przynajmniej w większej części jeżeli nie całkowicie fakt, iż wszystkie posady administracyjne musiały być pomnożone. Przy tem należy też uwzględnić dalszy moment, t. j. znaczny wzrost ludności, który pociąga za sobą zwiększenie się czynności administracyjnych.

P. Minister zapewnia komisyę, że Rząd na wszystkich polach Administracyi stara się zapomocą wewnętrznych zarządzeń o ile możności zmniejszyć koszt Administracyi. Przy tem przypomina to, co już podał Izbie ze statystyki swego Ministerstwa do wiadomości, jako przykład, iż w ostatnich czasach udało się przez odpowiednią reformę kas osiągnąć istotną oszczędność i przez to mniej więcej 800 posad urzędniczych stało się zbytecznych, co oznacza oszczędność mniej więcej 1 miliona koron rocznie. Szereg dalszych zarządzeń już rozpoczęto, inne są w toku, jak n. p. skasowanie zbytecznych urzędników podatkowych.

W sprawie wniosku p. Friedmanna, wzywającego Rząd, aby corocznie Izbie przedkładał wykaz przeprowadzonych operacyj kredytowych, oświadczył P. Minister Zaleski, że Rząd temu życzeniu chętnie uczyni zadość. Nie ma powodu ukrywać przed Izbą wiadomości o operacyach kredytowych, przeciwnie Rząd ma w tem największy interes powiadamiać Izbę o gospodarce i stanie długów państwowych. Mniej zachwyca się Rząd wnioskiem przeprowadzenia operacyi kredytowej, któraby dałaby dochód 40 milionów kor. w ciągu roku 1913 i 1914 na inwestycye na polu telefonów. P. Friedmannowi chyba wiadomo, że podobna operacya obecnie nie dałaby się łatwo przeprowadzić. P. Minister sądzi, że należy postępować ostrożnie i z dalszemi pożyczkami zaczekać jeszcze. Wystarcnie się o dalsze kredyty projektowane jest dopiero na r. 1914.

Administracya państwowa wszystko przygotuje, aby w r. 1913 o ile możności rozwinąć sieć telefonów, a na r. 1914 projektowana jest akcya, która zdaniem P. Ministra doprowadzi do celu skuteczniej, niżli droga wniosku p. Friedmanna. W obecnych stosunkach przeprowadzenie wielkich inwestycyj jest trudne. Przy inwestycyach rentujących się jak np. telefony, można co prawda sięgać do kredytów, jeżeli spłata kosztów tych inwestycyj możliwa jest w drodze annuitetów. Rząd jest też zdecydowany od przyszłego roku począwszy wstawiać corocznie odpowiednie sumy na koszta rozwoju sieci telefonicznej, przez co będzie możność wybudowania wielkiej liczby linij telefonicznych w krótkim czasie. W tej mierze udzieli P. Minister handlu komisyi bliższych wyjaśnień.

P. Minister sądzi, że tem samem odpowiedział na wszystkie pytania z zakresu swego działu, jednak gotów jest na życzenie udzielić dalszych wyjaśnień i prosi o przyjęcie przedłożenia rządowego.

Wywody P. Ministra handlu.

P. Minister handlu Schuster mówił o budowie sieci telefonicznej. W r. z. otrzy-

---

3)

Fr. Rawita-Gawroński.

SIELANKA PADOWAŃSKA.

(Ciąg dalszy).

III.

Rychło bardzo między IMć Panem Foscari, a młodzieżą polską z gimnazyum padowańskiego nawiązał się bardzo żywy i serdeczny stosunek. Dom dobrego i prawego Włocha stał się wkrótce pewnego rodzaju punktem zbornym dla wesołych studentów padowańskich. Ani święta ani niedzieli nie minęło, aby się tam gromadka nie zebrała. Często jeździli barką, ale częściej piechotą chadzali. Była to młodzież zamożna, szlachecka, wesoła, pewna siebie, pewna obrony, bo miała za sobą potężną Rzeczpospolitą, do której nie tylko książątka włoskie, ale i potężniejsi od nich do tronu w Krakowie pochylali się. Foscari lubił tę rycerską młodzież polską, która uczyła się i zdobywała wiedzę po to jedynie, ażeby lepiej służyć mogła Ojczyźnie. Nie dla chleba szła po naukę, ale dla pożytku publicznego. Uprzejmość, łatwość w obejściu się ujmowały sobie trochę szorstkiego ale zacnego Włocha, który, acz sam częstokroć widel i rydla się imał, pracując koło winogradu, pamiętał jednak że pochodził z bogatej, patrycyuszowskiej rodziny, która w weneckim pałacu dożów rezydencyę miewała, a ojcowie jego nieraz stawali z włócznią i tarczą na murach Padwy, ile razy w obronie miasta trzeba było stanąć.

Nic dziwnego przeto, że rycerska krew sarmackich młodzieńców, acz niewidzialnie, zbliżała ich do starorycerskiej rodziny Foscarich. Tarcza, włócznia, miecz szeroki, które ściany jego domu, wraz z innymi rycerskimi przyrządami, zdobiły i cześć dla nich za obronę Ojczyzny, były najlepszem świadectwem rycerskich tradycyi Foscarich. Nie jeden Włoch znalazł w Polsce dostatek, zaszczyty, a wróciwszy, chwalił sobie szlachecką gościnność, rycerskość i miłość wolności. Między daleką północną Polską, a stołeczną Italią nawiązywał się życzliwy i miły stosunek, którego pamięć żyła w domu Foscarich. Młodzież bywała tedy chętnie w jego domu i w jego trattoryi. Na wesołość patrzył wyrozumiałem okiem, ale gdy spostrzegł, że miarka przebrać się może, odpowiadał bez ogródek: nie ma już wina.

Gdy się tedy koledzy dnia onego, po wykładzie Galileusza, puścili na wycieczkę do Mira Taglio, nie zastali w domu Foscarich nikogo. Stary popłynął do Wenecyi, a Marita do Julliettty wybrała się.

Nie dał Wilk poczuć na sobie niezadowolenia, a był mocno nie rad z przygody, gdyż Marita tak mu wypełniła serce, że było tam miejsce jeno na nią i na rymy, a rymy sypały mu się jak z rękawa. Już miał całą księgę zapisaną z tytułem: do mojej Marity. A Marita bez trudu nauczyła się po polsku i rymów słuchiwała chętnie.

Zasiedli we trójkę w cieniu szerokolistnego platanu. Usługiwała Rosalda — tak się pięknie nazywała dziewczyna służebna Foscarich — miłe czarnookie, czarno-włose stworzonko, które ciągle strzelało okiem w stronę Kochanowskiego. Podobała się jej snać jego spokojna, rozumna, zamyślona twarz.

IMć Pan Mateusz na kieł wziął sobie, bo on właśnie rad swoje afekty zwracał do Rosaldy.

— Mości Janie — dogadywał — źle się dzieje. Signora Rosalda zadługo w twoje oczy patrzy.

— Nie moja wina.

— Napiszę, jako żywo, do Hanki, że Waćpan tu signory włoskie bałamucisz.

Rosalda, jakby rozumiała te słowa, uśmiechała się zalotnie.

— Hej Jasieńku! To nieprawda, co Galilej powiada, że słońce stoi, spójrz — jak ono się kręci wraz z oczętami Rosaldy, a zawsze koło ciebie.

Kochanowski zamyślił się i jakby z rozmysłu, nie chcąc patrzyć na Rosaldę, o lewą rękę sparł głowę i dłonią oczy zakrył. Myśl unosiła go daleko, ku polskim łanom i lasom, ku dworkowi o białych kolumnach, kędy Hanka jego i rodzice mieszkali. Odchylił dłoń po chwili i do Mateusza zwrócony, rzekł:

Niech się Galilej nie sili daremno,
Mnie nie przekona, że słońce nie rusza —
Na nic dowody wsze Galileusza,
Bo moje słońce zawsze chodzi ze mną.

Wilk zerwał się z siedzenia, do Kochanowskiego podskoczył, za szyję go ułapił i całować począł.

— Jaki-żeś ty szczęśliwy, że tę Hankę twoją młodziuchną tak bardzo miłujesz.

IMć Pan Mateusz czuł się trochę nie swojsko po tych rymach, począł tedy dogadywać.

— No, Mości Wilku, do rzeczy.... do rzeczy.... O Rosaldzie już nic do Hanki nie napiszę.... ale — korzystajmy z nieobecności cnotliwego gospodarza i jeszcze jedną półgarncówkę Torczelańskiego — co? No? jak myślisz Wilku?

— Ja — i owszem.... Na frasunek....

— Aha.... przyłapałem cię.... ledwieś do rymu nie złożył?

Mateusz pochwycił swoją szklenicę w rękę, zerwał się jakby kto pod niego prochu podsadził i trącać się z Wilkiem i Janem począł.

— Niech żyje młodość! Niech żyje miłość!

Młode głowy — nie tylko wino, ale nawet woda zapalić może.

— Mościa Panno Rosaldo — zwrócił się do dziewczyny Mateusz, a racz nam jeszcze półgarnczyka przynieść.... zawsze tego złotego.... dla poetów.... leciuchne to winko, a głowy rymami naładowane, zapala....

Ożywienie zapanowało większe. Młodość potrzebuje mało wina, a dużo swobody. Więcej krzyczą niż piją.

Zjawiła się Rosalda ze dzbanem.

Kochanowski ku niej się zwrócił.

Torczelańskie sławne wino,
Padowańskie pulchne dziewki.
Dawaj wina nam dziewczyno!
Jeno z wielkiej mierz konewki....

Mateusz ledwie nie pękł z radości.

— Jako żywo — zawołał — i Horacy lepszych rymów nie pisywał.

— Szkoda — zauważył słodziuchno Wilk — że naszej uczcie poetyckiej nie przysłuchuje się Marita....

— Masz tobie babo wesele! A ty myślisz, że Marita pozwoliłaby nam tak hałasować — co?

I zamknął gębę Wilkowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mało na ten cel Ministerstwo handlu 20 milionów koron; da to ze zwykłemi pozycyami budżetu 35,500.000 kor. Co prawda kredyt ten przewidziany jest nietylko na telefony, lecz także na telegrafy i konserwacyę sieci. Ustalony program budowy obejmuje 380 pozycyj, z których w około 300 już dokonano budowy i w tem znajdują się także budowy większe, jak połączenia międzymiastowe. Od dyrekcyj poczt zażądano szczegółowych zestawień o stanie robót. Już obecnie z tych zestawień widać, że można będzie skończyć roboty zaczęte i polecić zaczęcie innych budów. Wiadomo też, że po przeprowadzeniu wspomnianego programu telefonicznego nie nastąpi zastój, lecz budowy będą dalej prowadzone, jak tego wymagają względy gospodarcze. Dalsze rozwinięcie sieci telefonicznej pociągnie za sobą wydatek znaczny, którego nie będzie można pomieścić w jednorocznym budżecie. Gdyby obecne stosunki dalej istniały, nie będzie także można brać w rachubę targu rent, na każdy sposób pokrycie będzie możliwe w drodze zalecanych przez komisyę opłat rocznych. W ten sposób znajdą się środki bez zbytniego obciążenia budżetu.

Dyskusya.

Przemawiali dalej pp. Panz i Tešar, który wniósł o wybór subkomitetu z 7 dla zbadania sprawy zwrotu 961.000 kor. podatku arcybiskupowi ołomunieckiemu.

P. Diamand uczynił wniosek w sprawie prowizoryum budżetowego, domagający się, by celem przeprowadzenia pragmatyki służbowej na drugie półrocze 1913 wstawić na polepszenie płac 7,634.957 kor. dla urzędników, podurzędników i służby 3,667.700 kor., dla służby dekretowej 2,342.591 kor., dla służby pocztowej 4,014.231 kor., dla robotników państwowych 2,550.000 kor.

P. Marchl postawił wniosek o wybór subkomitetu dla badań nad sanacyą kolei Południowej.

P. Mastalka wniósł, by z oszczędności kolejowych użyć pewną kwotę na budowę telefonów w r. 1913.

Następne posiedzenie komisyi w poniedziałek.

Ruch ludności w Galicyi.

(I) Wedle świeżo wydanego przez krajowe Biuro statystyczne pod redakcyą dr. T. Pilata *Podręcznika statystyki Galicyi* (T. IX. część I.) ludność Monarchii austr. w r. 1905 doszła do 27,361.321, z czego na Galicyę przypadało 7,670.807.

W latach 1900—1910 było w całej Monarchii na 1000 osób ludności 7·75 małżeństw. W Galicyi cyfra ta nieznacznie tylko wyższa była ponad przeciętną Monarchii, wynosiła mianowicie 7·90 prc.

Wyższy odsetek małżeństw wykazała Bukowina, da którą przypadało maximum (8·94) dalej Kraina (8·35), Austrya Dolna (8·27), Salzburg (8·16). Odsetek małżeństw niższy od cyfry przeciętnej ogółu Monarchii wykazano na Morawach, w Austryi Górnej, Tyrolu, Przedarulanii, Styryi, Karyntyi, Krainie, Gorycyi i Gradysce, Istryi. Minimum małżeństw wykazała Karyntya, mianowicie 6·13 pro mille w stosunku rocznym. Przeciętnie przypadało w wymienionym okresie czasu (1900—1910) rocznie na 1000 osób ludności 34·65 nowonarodzonych dzieci. W tej rubryce zajęła Galicya pierwsze miejsce, wykazując 41·66 żywo w ciągu roku narodzonych na 1000 osób ludności. Najbliżej Galicyi pomieścić wypada co do płodności Bukowinę (40·45). Wszystkie inne kraje koronne wykazują cyfry narodzin znacznie niższe. Pozatem cyfry wyższe od normy dla ogółu Monarchii wykazano tylko na Śląsku, w Gorycyi i Gradysce, Istryi i nakoniec w Dalmacyi. Minimum urodzin stwierdzono w Austryi Dolnej. Na 1000 osób rodziło się tam rocznie w okresie 1900—1910 r. 28·03 dzieci, czyli mniej o 6·62 niż wogóle w Monarchii, a o 13·63 niźli w Galicyi.

Wynika ztąd, że odsetek małżeństw nie rozstrzyga jeszcze o mniejszej lub większej populacyi. Jaskrawym właśnie tego przykładem Galicya, zajmująca — jak wspomniano — pierwsze miejsce co do liczby narodzin, chociaż co do liczby małżeństw znajdujemy się dopiero na piątem miejscu w rzędzie krajów koronnych Monarchii. Na odwrót Austrya Dolna, figurująca na trzeciem miejscu w rubryce małżeństw, zajmuje dopiero piętnaste co do płodności miejsce wśród prowincyj austryackich.

Wracając do Galicyi stwierdzić niestety wypada, że ręka w rękę z największą płodnością idzie tu również śmiertelność stosunkowo bardzo wysoka. W wymienionym mianowicie okresie zmierało w Galicyi 26·04 osób na 1000 ludności, a więc o 2·73 więcej niż przeciętnie w całej Monarchii austryackiej (23·31). Wyższy odsetek śmiertelności wykazuje tylko Bukowina (26·71 *pro mille*). Najmniejsza śmiertelność jest udziałem Przedarulanii (19·03), Austryi Dolnej (19·81).

I ta wysoka jednakże śmiertelność, jaką wykazuje Galicya, dzięki znacznie wyższej, niźli gdzieindziej płodności, nie odbija się na ostatecznych wynikach populacyi do tego stopnia ujemnie, by wyrugować mogła Galicyę w rubryce przyrostu z naczelnego wśród innych prowincyj miejsca. Przewyżka urodzonych wynosiła u nas w wspomnianym okresie 15·62 osób na 1000 ludności, — odsetek bardzo znaczny, przeciętna bowiem z całej Monarchii austryackiej nie sięga ponad 11·35, jest zatem niższa o 4·27. Drugie z rzędu miejsce w tej rubryce zajmuje dopiero Istrya (14·26). W 9 krajach koronnych przyrost nie doszedł nawet do 10 *pro mille*, a poza Galicyą i Istryą w 4 tylko przewyższył cyfrę przeciętną dla całej Austryi ustaloną. Minimum przyrostu przypadło na Tryest (7.04).

Linia ruchu ludności w Galicyi w latach 1876—1910 wykazuje wcale znaczne falowanie. Odsetek małżeństw wahał się w tym okresie pomiędzy 7·47 (w r. 1910), a 9·43 (1882) *pro mille*. Jako szczegół charakterystyczny zaznaczyć wypada, że owo *maximum* zapisano właśnie pod cyfrą roku, w którym kraj nawiedziła epidemia cholery.

Prawie równie silną skłonność do zawierania małżeństw wykazały lata 1888 (9·03) i 1876 (9·01). Poniżej 8 *pro mille* małżeństw zawierano w 10 z wymienionego lat szeregu, przyczem rok 1907 zaznaczył się najmniejszą w całym tym długim okresie liczbą zawartych małżeństw (7·15 *pro mille*). Od r. 1906 ujawnia się stałe opadanie liczby zawartych małżeństw, która odtąd już ani razu nie doszła do 8 *pro mille*.

Co do liczby narodzin w wymienionym okresie to wogóle harmonizuje ona z cyfrą małżeństw. Znajdujemy więc i tutaj *maximum* zapisane pod datą r. 1882, a wynosi ono 46·61 narodzonych żywo na 1000 ludności. Z kolei najwyższe cyfry urodzonych żywo wykazały lata 1879 (46·19), 1891 (45·85), 1893 (45·61), 1895 (45·06), jakoteż 1877 i 1899 (45·00). Ostatnie lata (od 1907) okazują stałe zmniejszanie się liczby narodzin, która w r. 1909 spadła na 39·83, a w roku 1910 na 38·55 *pro mille*, a więc o 3·11 poniżej przeciętnej z dziesięciolecia 1900—1910.

Jako szczegół pocieszający zapisać wypada spadek cyfry zgonów. W latach 1876 do 1910 *maximum* jej przypadło na r. 1882 (cholera), w którym na każde 1000 ludności zmarło 36·33 osób. Do roku 1895 (z wyjątkiem lat 1889 i 1893) zmierało w Galicyi ponad 30 osób na 1000. Odtąd i śmiertelność utrzymuje się stale poniżej 30 *pro mille* i spadła w r. 1910 na 24·06.

Przewyżka żywo urodzonych nad zmarłymi wahała się w Galicyi w latach 1876 do 1910 pomiędzy 18·23 a 7·61 *pro mille*, przyczem punkt szczytowy przypadł na rok 1901, *minimum* zaś na rok 1880. Dwa ostatnie lata wymienionego okresu okazują poziom przyrostu ludności bardzo niski (14·57 i 14·59 *pro mille*). Być może, iż natomiast późniejsze wypadną pod tym względem korzystniej.

Przywrócenie konstytucyi w Chorwacyi

Ustąpienie bana Cuvaja uważają w kołach politycznych za wypadek niepośledniego znaczenia. Na zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Chorwacyi w kwietniu r. z. spoglądano w Austryi niezbyt sympatycznie. Silne prądy nacyonalistyczne, rozbudzone wypadkami z lat 1908 i 1909 u wschodnio-południowych rubieży Państwa wykazały, jak silnie buja tam agitacya, wprawdzie fantastyczna, niemniej jednak dla spokoju i bezpieczeństwa tych ziem szkodliwa. Wypadki bałkańskie silnie tu oddziałały na umysły. Pamiętać bowiem wypada, że pod berłem Habsburskiem pozostaje przeważna część szczepu serbsko-chorwackiego. Pomimo rozrostu Serbii skutkiem odniesionych nad Turcyą zwycięstw, ognisko kulturalnego i ekonomicznego życia wspomnianego szczepu znajdować się będzie i nadal w obrębie Monarchii.

Pod berłem Habsburskiem mieli Serbowie i Chorwaci nową ojczyznę dawno już przedtem zanim część ich rodaków — odciętych od Europy — zdołała wyzwolić się z pod jarzma tureckiego. Także dzisiaj Monarchia daje południowej Słowiańszczyźnie pewniejszą i rozleglejszą rękojmię rozwoju, aniżeli znaleźć by ją oni mogli poza granicami Austro-Węgier. To jednak przeświadczenie podała panslawistyczna agitacya w wątpliwość, gdy w Chorwacyi zaprowadzono stan wyjątkowy, dla sfer zwłaszcza inteligentnych bardzo dotkliwy. Ale ta agitacya właśnie była jedną z przyczyn, z powodu których ów stan został zaprowadzony i przedewszystkiem ona winna, jeśli dotychczas nie można było w Chorwacyi przywrócić konstytucyi.

Odwołanie Król. Komisarza, bana Cuvaja zbiegło się zapewne nieprzypadkowo ze zmianą gabinetu na Węgrzech. Owa zbieżność zdaje się dowodzić, że w kierujących kołach uważają chwilę obecną za odpowiednią do skierowania sprawy chorwackiej na nowe tory. Żywioły unionistyczne, o których w pierwszym rzędzie pomyśleć wypada, jeśli zaprowadzony ma być nowy porządek, pragnęły ustąpienia p. Cuvaja już dla tego, że ich zdaniem z natury rzeczy Król. Komisarz najmniej nadawać się może do utorowania drogi powrotowi normalnych stosunków. W ostatnich tygodniach pomiędzy unionistami — tj. stronnictwem, które uznaje konieczność związku Chorwacyi z Węgrami — a rządem węgierskim toczyły się rokowania w sprawie przywrócenia konstytucyi w Chorwacyi. Pierwszym nowego rządu krokiem musiałoby być rozpisanie wyborów do Sejmu. Poprzedni jednak ban dr. Tomasicz pomimo kilkakrotnych wyborów nie zdołał sklecić większości unionistycznej. W ostatnich wyborach postradała wprawdzie serbsko-chorwacka koalicya pewną liczbę mandatów i z dominującego w Sejmie stanowiska spadła na poziom mniejszości, na tej podstawie trudno jednak przesądzać, jaki dadzą wynik przyszłe wybory.

Polityczne stosunki Chorwacyi przedstawiają się w chwili obecnej dość niepomyślnie. W kraju istnieją dwa stronnictwa, które uchodzić mogą za przedstawicieli specyficznej chorwackości. Skurczona wprawdzie w ostatnich czasach partya unionistów, trzymająca się wiernie ugody chorwacko-węgierskiej z r. 1868, i t. z. partya prawa, ugodzie tej przeciwna. Podczas ostatnich wyborów doszło do ugody pomiędzy partyą prawa a koalicyą serbsko-chorwacką. Do koalicyi tej należą wprawdzie także frakcye chorwackie, jednakowoż ton nadają w niej Serbowie.

Ta tedy koalicya różnymi czasy oświadczała, że pod pewnymi warunkami chce uznać unię z Węgrami i na podstawie dzisiejszego stanu prawnego rząd utworzyć. Nie brakło wszakże równocześnie objawów, które bynajmniej nie mogły budzić zaufania do koalicyi. W każdym zaś razie trudno przypuszczać, by chciano Chorwacyę oddać pod władzę koalicyi. Z drugiej strony politycy koalicyjni nie chcą nic słyszeć o pójściu ręka w rękę z unionistami dawnego autoramentu. —

---

11)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

I.
Wśród nocy.

(Ciąg dalszy).

— Panie sędzio, jestem niewinny; — wyrzekł Jakób.

— Niechaj pan się przyzna gdzie i w jaki sposób pan czas spędził?

— Jestem niewinny, panie, przysięgam na honor nazwiska bez zmazy.

— W takim razie... gdzie pan był?

Jakób zapanował nad wzruszeniem, nad zaniepokojeniem, które nim owładało.

— Róbcie ze mną co chcecie — rzekł — powtarzam, że nie mam już panu nic do powiedzenia.

Sędzia napisał parę słów i oddalił się.

W kilka minut później Jakób, blady, wsiadał do powozu, którym odwieziono go do więzienia.

II.
Pojedynek.

Zanim rozpoczniemy dalsze opowiadanie, musimy się cofnąć o lat kilka, aby lepiej objaśnić czytelnika.

Pięć lat przed ową fatalną nocą, obaj bracia Engilbert z siostrą i Jakób, spotkali się u wspólnych znajomych w okolicy Cantal.

Ludwik Engilbert miał wtedy dwadzieścia pięć lat.

Brat jego był o trzy lata młodszy.

Jakób urodził się tego samego dnia co Alfons.

Armanda skończyła lat dwadzieścia.

Wszyscy oni znajdowali się w pomyślnej epoce życia, w której kocha się bez zastrzeżeń i odwzajemnia te uczucia także bez zastrzeżeń.

Znajomi, którzy ich gościli, mieszkali w zamku Saillaut.

Olbrzymie orle gniazdo, ta budowa o niezdobytych murach, grubych, ciężkich, unoszących się na szczycie nagiej skały!

Czarne i ciemne wieże, podziurawione strzelnicami, gdzie wieczorami kryją się nocne ptaki; okna wązkie, wysokie, okratowane, nadawały zamkowi pozór więzienia.

Na prawo rozciąga się u dołu wieś tego samego co zamek nazwiska; kilka domków, należących do właściciela Saillaut.

Na lewo widok na szczyty cudowne, zalesione, z których zmęczone oko przenosi się na przepaście.

Parowy głębokie wraz z kaskadą, znajdują się u stóp skały, męcząc ucho nieustannym hukiem wód przewalających się w ich głębi.

Stroma droga bardzo kamienista, nie do przebycia wśród zimy, prowadzi z głębi doliny na dziedziniec zamkowy; dziedziniec obszerny, wyłożony kamiennemi płytami i otoczony wysokimi murami.

Zamek jest położony pomiędzy dziedzińcem a ogrodem, tworzącym tarasy. Ogród z dziedzińcem łączy sklepienie, przetrzymujące na samym środku pierwsze i jedyne piętro.

W lecie malowniczość tej miejscowości posiada swój urok, gdy skała połyskuje w promieniach słońca.

Dzień, w którym zaczyna się ta opowieść, był właśnie jednym z tych promiennych, wspaniałych, jakie często bywają w górach w sierpniu i wrześniu.

Pomimo gorąca w powietrzu czuć było świeżość; ani jednej chmurki na niebie, czysty błękit.

Program dzienny był już naprzód oznaczony.

Bardzo wczesnym rankiem młodzież miała się udać na wycieczkę do wiaduktu Garabit.

Państwo Varlon, którzy już ze dwadzieścia razy odbyli tę wycieczkę, obiecali młodszym, że będą na nich czekać wieczorem na stacyi kolei Audelat.

Armandę ogromnie cieszyła ta wycieczka.

Jakób, Ludwik i Alfons mieli czuwać nad bezpieczeństwem młodej dziewczyny.

Dwaj bracia w bardzo młodym wieku poznali się z Jakóbem. Byli potem razem w Paryżu na studyach, a teraz spotykali się w Saillaut.

Byli z tego zadowoleni, jednakże uczucie przyjaźni Jakóba, bardzo szczerej i serdecznej, odnosiło się raczej do Ludwika niż do Alfonsa, który był zbyt drażliwy, co utrudniało zażyłość stosunku.

Każde sprzeciwienie się irytowało go.

Za lada drobnostką wobec zdania, którego nie podzielał, wychodził z siebie samego.

Szczerość i prostota Jakóba, przyzwyczajonego iść prosto do celu, nie szukającego wykrętów, drażniła nerwy Alfonsa.

Jakób ujrzał Armandę po raz pierwszy w Paryżu. Ale wtedy nie była to urocza młoda dziewczyna o słodkim uśmiechu, o wdzięcznych ruchach, którą teraz widział.

Zaraz po przyjeździe urok jej podziałał na niego.

Armanda, skoro tylko go ujrzała, natychmiast uczuła, że go pokocha.

Błyski zadowolenia zapalały się w jej źrenicach, gdy patrzyła na niego, a on pragnął ciągle z nią rozmawiać.

Armanda była blondynką.

Oczy jej barwy pierwiosnka, spokojnie spoglądały wokoło.

Jakób zaś był brunetem, zgrabnym, słusznego wzrostu.

Czy to było jego winą, że nagle serce jego zapałało miłością? Po pierwszym wieczorze spędzonym razem w wielkim salonie, Jakób zaczął już marzyć o takiej towarzyszce życia, jak Armanda.

Czyż to była zbrodnia, że marzył o rozkoszy wspólnego z nią pożycia? Ona wsparta na jego ramieniu szłaby śmiało w życie, on usuwałby z jej drogi wszelkie troski?

Czy to było zbrodnią, że zapragnął żyć tylko dla niej i przez nią?

Czy jego winą było, że usypiał wieczorem z myślą o niej, jak upojony, a nazajutrz, po obudzeniu, wnet nadsłuchiwał, czy nie dojdzie go odgłos drobnych kroków Armandy na kurytarzu?

Skoro tylko mógł przypuścić, że zamierza zasiąść do pierwszego śniadania, wnet z gorączkowym pośpiechem się ubierał, aby spędzić z nią kilka chwil sam na sam!

Na jej widok krew poczynała żywiej krążyć w jego żyłach, a duszę przepełniały słodkie wrażenia.

Potrzebował potężnego wysiłku woli, aby przez cały dzień — aż do owej wycieczki do Garabit — nie okazać uczuć, jakich na jej widok doznawał.

Siłą woli pragnął ukryć to wszystko.

Ale na każdym kroku zdradzał się ze swoją tajemnicą, otaczając Armandę wyjątkowymi względami, brzmieniem głosu, spojrzeniami pełnemi miłości.

Dnia tego, młodzi ludzie zadowoleni i rozpromienieni opuścili Saillaut, udając się na wycieczkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Część partyi prawa, która pierwotnie zawarła była z koalicyą tylko na czas wyborów przymierze, ukazuje gotowość porzucenia swego dawnego programu chorwackiego i zbliżenia się do idei koalicyi, opanowanej przez Serbów. Prąd ten doprowadził świeżo do rozdwojenia w łonie stronnictwa, gdyż dawni stronnicy dr. Józefa Franka i chrześciańsko-społeczni stanowczo opierają się porozumieniu z kolicyą, tem silniej zaznaczając ideę czysto chorwacką.

Tak więc, pomijając już walkę stronnictw, widzi się, że politykę chorwacką nurtują obecnie dwa sprzeczne prądy. Po jednej stronie stoi koalicya, nalegająca na pojednanie Chorwatów z Serbami; po drugiej zaś stronie ustawili się unioniści i część partyi prawa, którzy przyszłość uznają w pielęgnowaniu czystej chorwackiej idei narodowej. Inna część partyi prawa, grupa Starcewicza chwieje się jeszcze w swych poglądach.

Zachodzi tedy pytanie, czy uda się z tych partyj, które stoją na gruncie chorwackim i o których przypuszczać wypada, że dają lepszą rękojmię spokojnej politycznej przyszłości, utworzyć zdolną do pracy większość i złączyć z nią potem inne jeszcze żywioły.

W każdym razie sfery kierujące są zdecydowane uczynić wszystko, co możliwe, aby jak najprędzej przywrócić było można w Chorwacyi konstytucyę.

Podatek wojskowy w Niemczech.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego ukończyła w ubiegły czwartek debatę nad stopniowym wymiarem jednorazowego podatku niemieckiego od majątków na cele pokrycia kosztów nowego przedłożenia wojskowego i przyjęła wniosek sprawozdawcy hr. Westarpa z uwzględnieniom kilku modyfikacyj zaproponowanych przez postępową partyę ludową. Według uchwały komisyi budżetowej podatek powyższy ma być pobrany od majątków w następujących wymiarach: od pierwszych 50.000 m. w wysokości 0·15 prc., od dalszych zaczętych lub pełnych 50.000 m. w wysokości 0·35 prc., od dalszych 100.000 m. w wysokości 0·5 prc., od dalszych 300.000 m. w wysokości 0·7 prc., od dalszych 500.000 m. w wysokości 0·85 prc., od dalszych 1,000.000 m. w wysokości 1·1 prc., od dalszych 3,000.000 m. w wysokości 1·3 prc., od dalszych 5,000.000 w wysokości 1·4 prc., wreszcie od wyższych kwot w wysokości 1·5 prc.

Zmiana pierwotnego projektu referenta ogranicza się w zakresie stopniowania wymiaru do usunięcia jednego stopnia, ponadto zaś do skreślenia postanowienia, że opodatkowanie całości majątku nie może przekraczać $1^1/_4$ prc.

Powyżej uchwalona skala ma zostać włączona do projektu ustawy jako dodatkowy paragraf 1 a), który w myśl wniosku partyi socyalno-demokratycznej postanawiać ma w dalszym ustępie, że osoby, których majątek nie przekracza sumy 50.000 m., ale których dochód roczny wynosi nie więcej jak 3000 m., są wolne od płacenia podatku majątkowego.

W kwestyi opodatkowania dochodów głosowanie w komisyi jeszcze się nie odbyło. Odnośnie do tej kwestyi sprawozdawca postawił następujący wniosek: Za dochód uważa się najniższy dochód tego stopnia podatkowego, w którym podatnik jest pociągnięty po uwzględnieniu jego stosunków osobistych do podatku dochodowego. Od wypośrodkowanego w ten sposób dochodu odciągnąć należy taką kwotę, jaka odpowiada oprocentowaniu po 5 prc. podlegającego podatkowi majątku. Tak obliczany dochód ma być, o ile nie przekracza 50.000 m., w sześciokrotnej wysokości, o ile wynosi między 50.000 a 100.000 m., w ośmiokrotnej, jeżeli wreszcie przekracza 100.000 m., w dziesięciokrotnej wysokości brany w rachubę. O ile stanowiący podstawę wymiaru dochód nie dochodzi 5000 m., ma być tylko wtedy brany w rachubę, jeżeli go należy doliczyć do podlegającego podatkowi wojennemu majątku.

Partya postępowa natomiast powyższe postanowienia proponowane przez referenta pragnie zastąpić następującemi: U tych w ustawie wyszczególnionych osób, których dochód wynosi 5.000 m. lub więcej, podatek wojenny ma bez względu na istnienie i wysokość ich majątku przynajmniej tyle wynosić, ile płaciłby należało od majątku, wynoszącego dziesięcio- względnie ośmiokrotną kwotę ich dochodu. Natomiast należy na prośbę podatnika zniżyć mu podatek o 30 prc., jeżeli jest on pociągnięty do niego li tylko na podstawie dochodu, a dochód ten pochodzi przynajmniej w 60 prc. z zarobkowej pracy w wolnych zawodach, w handlu, przemyśle lub rolnictwie. Dochód natomiast z dożywotniej stałej, dającej prawo do emerytury posady lub z dożywotniej pensyi emerytalnej, nie daje prawa do żądania obniżenia podatku wojennego.

Według obliczeń rządowych przyniósłby podatek wojenny od majątków i wyższych dochodów w postaci proponowanej przez referenta komisyi parlamentarnej ogółem 930 milionów marek, a wliczając w tę sumę kwotę 40 milionów marek, mającą wpłynąć z obciążenia spółek akcyjnych, razem 970 milionów.

O ile zaś wysokość tej olbrzymiej sumy doznałaby modyfikacyi w razie przyjęcia innych wniosków partyjnych, nie da się jeszcze na razie obliczyć. W każdym razie wobec nieugiętego stanowiska rządu związkowego z jednej a zasadniczej zgody większości partyj parlamentarnych z drugiej strony, przyjęcie odnośnych projektów ustawowych w tej lub owej formie wydaje się zapewnione.

Położenie międzynarodowe.

Z reunionu ambasadorów.

Biuro Reutera dowiaduje się, że głównym przedmiotem obrad onegdajszego posiedzenia reunionu ambasadorów była sprawa granic Albanii. Do rządów wysłano telegramy z przedstawieniem szczegółów, decyzyi jednak żadnej nie powzięto. Wyrażono tylko zapatrywanie, że zarządzenia mają mieć charakter prowizoryczny.

Konferencya zastanawiała się także nad zamianowaniem komisyi dla oznaczenia granic północnej i północno-wschodniej Albanii według zasad ustanowionych przez mocarstwa, nie powzięto jednak w tej mierze decyzyi.

Powierzchownie dotknięto też sprawy określenia stanowiska mocarstw wobec żądania Serbii co do przystępu gospodarczego do Adryatyku.

W poniedziałek reunion radzić będzie nad granicami południowej Albanii.

Konferencya pokojowa.

Wczorajsza konferencya delegatów pokojowych w Londynie trwała 3 i pół godziny.

Greccy delegaci brali w niej udział mimo, że nie otrzymali od tureckich delegatów żądanych zapewnień. Obecność ich uważano za dobry znak.

Rozprawiano nad protokołem pokojowym. Poszczególni delegaci stawiali rozmaite wnioski, o których przesłali swym rządom telegraficzne sprawozdanie.

Dziś dalsze obrady.

Biuro Reutera dowiaduje się, że żądania Serbii zostały wczoraj po konferencyi z delegatami czarnogórskimi ostatecznie ustalone i będą teraz ponownie przedłożone delegatom greckim i tureckim.

Przesilenie gabinetowe w Bułgaryi.

Z Sofii donoszą: Przesilenie ministeryalne wywołało liczne pogłoski o utworzeniu nowego, lub przekształceniu dymisyonowanego gabinetu. Pewne wszakże jest tylko tyle, że Geszow w każdym razie ustępuje,

Największą trudność dla rozwiązania przesilenia tworzy okoliczność, iż obecny gabinet koalicyjny, który stworzył sojusz bałkański, nie chce brać udziału w ewentualnem gwałtownem rozwiązaniu zatargu z sojusznikami. Dlatego uchodzi za rzecz prawdopodobną, że kilka stronnictw opozycyjnych przyjdzie do rządu; jednakże nie jest wykluczone tylko uzupełnienie obecnego gabinetu, gdyby okazały się widoki pokojowego porozumienia.

Zatarg serbsko-bułgarski.

Półurzędowy *Mir* pisze: Gdy Serbowie nie chcą spełnić wurunków traktatu i wydać terytoryow niespornych, ani nie chcą urządzić w strefie spornej wspólnego dominium, Grecy zaś obsadzili terytorya bułgarskie na wschód od Salonik, jak tylko wojsko bułgarskie wydaliło się z Salonik do Bulair, (co sprowadziło starcia), Bułgarya odpowiedziała na wszystkie te prowokacye tylko zarządzeniami obronnemi, do których została przez sprzymierzeńców zmuszona. Jeżeli więc mimo to miałoby przyjść do otwartego zatargu, Bułgarya zrzuca z siebie wszelką za to odpowiedzialność.

KRONIKA.

Lwów, 7 czerwca.

Kalendarz.

Niedziela (8 czerwca):

Medarda. — Wyszosława. — Karpa.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·26 po południu.

Poniedziałek (9 czerwca):

Felicyana. — Sławoja. — Fterapońta.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godz. 7·27 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 27 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15, głuszce i cietrzewie.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Ochrymowicz, kandydat adw., rodem z Pachówki, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Na wystawie wynalazków** ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego), odbędą się d. 7, 8 i 9 demonstracye modeli w ruchu. Wystawa otwarta codzień od godz. 4 po południu do 8 wieczorem, a w niedziele od godz. 10 rano do 8 wieczorem bez przerwy.

— **W Zakładzie naukowo-wychowawczym Sióstr Nazaretanek we Lwowie** (ul. Unii Lubelskiej 9) egzaminy wstępne do wszystkich klas gimnazyum realnego (z prawem publiczności), do liceum (z prawem publiczności), do klas normalnych (z prawem publiczności), tudzież egzaminy prywatne ze wszystkich klas odbędą się d. 27 i 28 b. m. od godz. 8 rano.

Do egzaminu potrzebne: metryka i świadectwo ostatnie. Zgłoszenia do egzaminu przyjmuje dyrekcya Zakładu od 10 b. m.

— **Ulewa z piorunami** przeszła wczoraj o godzinie 6 po południu nad naszem miastem.

— **Festyn.** Jutro, w niedzielę, festyn Towarzystwa „Szkoły ludowej“ na placu powystawowym na dochód obu burs T. S. L. we Lwowie. W skład bardzo urozmaiconego programu wchodzą różne gry, zabawy, koncert mandolinistów i t. p. Przygrywać będą dwie orkiestry. Bufety we własnym zarządzie.

— **Zmiany wyznania.** W marcu 30 osób zmieniło wyznanie we Lwowie, z tego 20 osób przeszło z obrządku grecko-katolickiego na obrządek rzymsko-kat., 1 protestant i 3 żydów, jakoteż 1 protestantka i 2 bezwyznaniowe przeszły na katolicyzm. Jeden rzym.-katolik zmienił obrządek na grecko-kat., a 2 rzym.-katolików zapisało się do bezwyznaniowców.

— **Zjazd polskich Towarzystw muzycznych i śpiewackich.** Sekcya muzyczna komitetu obchodu rocznicy 1863 r. zapowiada Zjazd wszystkich polskich Towarzystw muzycznych i śpiewackich w październiku b. r. we Lwowie, by dać inicyatywę do zorganizowania Związku, któryby muzyce polskiej ułatwił warunki rozwoju i zapewnił jej należne miejsce w dziedzinie duchowego życia narodu.

Skupić i zjednoczyć wszystkie odosobnione, rozproszone usiłowania, aby muzyce polskiej — która geniuszem Chopina mówiła o nas światu, a pieśnią Moniuszki przemawiała do dusz narodu — zapewnić pomyślniejsze niż dotąd warunki rozwoju i zdobyć dla niej odpowiednie stanowisko, wydaje się czynem doniosłym i koniecznym.

Zrzeszenie w jednym szeregu daje siłę i warunki do dalszego jej potęgowania. Skupienie i oparcie się wzajemne zapewni nam poszanowanie u obcych, a w nas samych rozbudzi wiarę w lepszą przyszłość.

„W imię tych wzniosłych haseł — czytamy w odezwie — wzywamy wszystkie polskie Towarzystwa do współudziału w pierwszym polskim Zjeździe i przystąpienia do Związku. Zjazd odbędzie się w październiku b. r. i połączony będzie z dwiema produkcyami.

Na pierwszej wykonane zostaną wspólnemi siłami; „Śluby Jana Kazimierza“, oratoryum M. Sołtysa, na drugiej utwory niedawno zgasłego polskiego pieśniarza Jana Galla. Do udziału w wykonaniu zostają zaproszone wszystkie polskie Towarzystwa śpiewackie. Wszelkie bliższe szczegóły o Zjeździe i koncertach poda sekcya muzyczna Towarzystwom do wiadomości w najbliższym czasie. Komitet obchodu rocznicy powstania styczniowego uprasza te wszystkie Towarzystwa, którym zaproszenia na Zjazd z powodu braku adresu nie wysłano, o zgłoszenie się po nie o ile możności w najkrótszym czasie.“

Adres prezesa sekcyi: Dyonizy Toth, Lwów, ul. 3 maja 16.

— **Wodociąg miejski** we Lwowie w miesiącu marcu r. b. doprowadził wody z Woli Dobrostańskiej 5,346.183 hektolitrów.

— **Miejski tramway elektryczny** we Lwowie w miesiącu marcu r. b. miał przychodu z biletów 232.671 kor. 02 hal., z abonamentu 41.229 kor. 67 hal., razem 273.900 kor. 69 hal. (W marcu z. r. 269.695 kor. 30 hal.). Liczba osób przewiezionych wynosiła w marcu r. b. 2,603.384 (w marcu r. z. 2,571.764).

— **Licytacya.** Dnia 13 b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie-Podzamczu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

(△) **Zgubiono:** srebrną torebkę ręczną; książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności opiewającą na nazwisko Władysławy Saranczukowskiej; trzy złote pierścionki; mały kwadratowy pulares zawierający około 120 koron, klucze i kwity.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwa parasole, parasolkę, laskę, oraz pudło, zawierające czapkę, chustkę i plan domu.

(△) **Wypadek w pralni.** Robotnikowi Mateuszowi Thunemu, zajętemu w pralni chemicznej „Bristol“, przy ul. św. Marcina, zmiażdżyły prasy maszynowe lewą rękę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

(△) **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy okradli złodzieje mieszkanie p. Wincentego Kellera, urzędnika Wydziału krajowego, wyrządzając mu znaczną szkodę.

Na pl. Maryackim aresztował stójkowy około g. 4 rano Katarzynę Smolij, niosącą na plecach tłumok z damską bielizną i bluzkami. Jak się później okazało, bielizna ta została w nocy skradziona z pralni Antoniego Müllera przy ul. Dąbrowskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sosolówce, na Podolu, Konstany Ramwid, właściciel dóbr ziemskich, w 70 r. życia;

w Krakowie, Adam Młodzianowski, starszy oficyał pocztowy, w 47 r. życia; Ignacy Wurm, właściciel fabryki, w 61 r. życia;

w Warszawie, Antoni Stelmach, artysta-skrzypek, długoletni członek orkiestry Teatru Wielkiego, w 73 r. życia.

— **Ogromna burza** szalała onegdaj nad Częstochową i okolicą, poczyniła wielkie szkody, pozalewała mieszkania suterynowe i niżej położone ulice, oraz wznieciła kilka pożarów od piorunów. Potoki okoliczne i Warta wezbrały gwałtownie i pozrywały wiele mostów. Wiele zaprzęgów z końmi pochłonęły wezbrane nurty. W samej Częstochowie od uderzenia piorunów zapaliła się wieża na kościele św. Zygmunta, pożar wkrótce ugaszono. W okolicy kilkoro ludzi miało zginąć od piorunów.

— **Straszny wypadek.** Gdy onegdaj o godz. 5 po poł., pociąg wychodził z Wawra pod Warszawą, usłyszano nagle przeraźliwy krzyk kobiecy w jednym z wagonów. Stojący na stopniach wagonu konduktor, 47-letni Józef Mikołajczyk, oglądając się po za siebie, zkąd ten krzyk pochodzi, uderzył się o słup, spadł pod wagony i poniósł śmierć na miejscu. Okazało się, że krzyk podniosła jakaś żydówka, która przez zapomnienie zostawiła w sali stacyjnej torebkę z pieniędzmi. Krzyk żydówki kosztował życie ludzkie.

Kronika prowincyonalna.

§ Wpisy do klas I.—V. prywatnego żeńskiego gimnazyum realnego z prawem publiczności w Jaśle na rok szkolny 1913/14 odbywać się będą od 20—30 czerwca b. r. przed wakacyami — oraz od 1—3 września po wakacyach. Egzaminy wstępne odbędą się przed wakacyami w dniu 30 czerwca, a po wakacyach w dniu 3 września.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Z Radziechowa donoszą nam: Dnia 1 b. m. na przysiółku Przysłup ad Monastyrek pozostawił tamtejszy chmielarz Władysław Riznyk false Silberstein naładowaną strzelbę w swem mieszkaniu. W czasie jego nieobecności dzieci jego bawiąc się prawdopodobnie strzelbą, spowodowały strzał, który ugodził półtoraroczne dziecko w głowę tak, że wyzionęło ducha na miejscu.

§ Śmierć od pioruna. We wsi Białej pod Tarnopolem zabił piorun we czwartek 12-letniego chłopca Michała Humę.

§ Śmiertelny wypadek. Włościanin Mikołaj Moszczyn wiózł onegdaj w Krasówce pod Tarnopolem kamienie z kamieniołomu i gdy na spadzistej drodze konie nie mogły utrzymać ciężaru, wóz się wywrócił i przywalił Moszczyna, który zginął na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Zajście na wyścigach. Z Londynu donoszą: Onegdaj, gdy setki tysięcy ludu zebrało się w Epsam dla przyjrzenia się rozegraniu derby angielskiego, podczas jednego z biegów, w którym uczestniczyły też konie królewskie, sufrażystka, Emilia Davison, skoczyła na tor przed biegnące całym pędem konie, jakoteż pod konia, należącego do stajni królewskiej „Annera“.

Szalona kobietę uderzył koń piersią tak silnie, że odleciała na odległość 12 metrów i padła bez przytomności. Koń królewski upadł, zrzucając z siebie żokieja, który zranił się dotkliwie. Król Jerzy z rodziną widzieli całe to zajście tragiczne ze swojej loży.

Przywieziona do szpitala, Emilia Davison, zmarła tam wkrótce po wypadku.

Wśród tłumów zebranych na placu wyścigowym obłędny czyn sufrażystki wywołał olbrzymie wzburzenie.

* Wypadek w porcie Pireus. Parowiec belgijski „Kurland“ przy wjeździe do portu Pireus najechał mimo sygnałów ostrze-

gawczych na minę i odniósł poważne uszkodzenia.

* Walny zjazd katolików Niemiec odbędzie się w tym roku w Metzu, w dniach 17 do 21 sierpnia.

* Ekscesy strajkujących robotników w Szczecinie. Na przedmieściu m. Szczecina, Frauendorf, przyszło wczoraj do wielkich wykroczeń strajkujących robotników. Jeden z pracujących, napadnięty w powrocie z fabryki przez strajkujących, zabił jednego z nich pchnięciem w brzuch. Żandarmi aresztowali zabójcę i odprowadzili do budynku fabrycznego. Około 600 strajkujących zażądało wydania aresztowanego zabójcy i zaatakowało fabrykę, wybijając wiele szyb. Policya dobywszy szabel i rewolwerów, odparła tłum, z którego padły strzały do urzędników policyi, przyczem jeden z nich został ranny.

* Licytacya rysunków Rembrandta. W Amsterdamie w galeryi Müllera odbyła się licytacya 23 rysunków Rembrandta, za które zapłacono sumę 625.000 fr. Autoportret Rembrandta sprzedano za 48.000 fr., pejzaż za 63.000 fr. Rząd niderlandzki zakupił do Domu Rembrandta w Amsterdamie za 13.000 fr. szkic ruin spalonego amsterdamskiego ratusza.

* Środek przeciw pijaństwu. W miastach Holandyi zauważono w ostatnich czasach wiele wypadków opilstwa. — Zarządy miejskie wprowadziły tedy następujący środek przeciwko upijaniu się.

Policya zwraca uwagę na osoby, wychodzące z restauracyj i innych miejsc szynkowania trunków. Gdy policyant zauważy kogoś pijanego i z trudnością podróżującego do domu, wsadza go grzecznie do dorożki i odwozi najuprzejmiej do kancelaryi policyjnej. Tam wezwany lekarz bada „chorego"; wyrokuje, czy nie grozi mu jakie niebezpieczeństwo. Jeżeli opinia brzmi pomyślnie, znów pakują zatrutego alkoholem do dorożki i odwożą go do domu. Jeżeli lekarz uzna stan alkoholika za poważny, odwożą go do lecznicy.

Nazajutrz policya przedstawia rachunek za dorożki i lekarza właścicielowi knajpy, w której nastąpiło zatrucie i żąda zapłaty, grożąc odebraniem koncesyi.

Podobno od chwili wprowadzenia tego przepisu, pijaństwo zmniejszyło się znacznie, gdyż właściciele restauracyj wystrzegają się sprzedawać trunki gościom, lubiącym przebrać miarę.

Wiedeń, 5 czerwca.

(Nowy gmach Ministerstwa wojny. — Upały. — Korso kwiatowe).

Budynek Ministerstwa wojny już został ukończony. Nowy gmach barokowy dominuje nad całym Stubenringem; rozciąga się on na przestrzeni 200 metr. frontu, ma 9 podwórz, z których jedno, 40 metrów długości, kryte jest szkłem i urządzone na ujeżdżalnię. Fasady nowego gmachu mają 30 metrów wysokości. Na placu przed gmachem Ministerstwa stoi znany pomnik generała Radeckiego, przeniesiony z dawnego stanowiska, na którem stał długie lata. — Po obu stronach jego ustawiono symetrycznie dwa kamienne wysokie słupy — studnie. Między obiema głównemi bramami nowego budynku znajduje się strażnica wojskowa z peronem strażniczym.

Pięknym jest kolosalny podwójny orzeł z bronią i trofeami w szponach, symbolizujący zbrojną potęgę państwową. Wykonany został ten orzeł według modelu rzeźbiarza Hejdy, a odlany w arsenale artylerzyckim.

Mieszkanie P. Ministra wojny znajduje się na pierwszem piętrze frontu południowego, okna wychodzą częściowo na Ringstrasse. Mieszkanie to ma osobne schody, osobny portal, stajnie, ujeżdżalnię i garaż.

Ubikacye wewnętrzne nowego gmachu podzielono tak, iż nad wysokim parterem środkowej części gmachu i południowego skrzydła umieszczono Ministerstwo wojny wraz z jego wszystkimi oddziałami, a w północnem skrzydle biura sztabu generalnego. Szereg ubikacyj oddano dla osobnego urzędu pocztowego, jaki pomieszczony będzie w budynku Ministerstwa.

Pierwsze piętro zawiera olbrzymią salę obrad i uroczystościową. Na prawo od niej znajduje się poczekalnia i pokój adjutanta, za nim pokój do przyjęć i pracownia P. Ministra wojny. Pokój do przyjęć ozdobiony będzie obrazami i gobelinami. Do pracowni P. Ministra przytykają salony i wielka sala przyjęć w jego mieszkaniu. W salonach tych znalazły pomieszczenie malowidła tapetowe i ozdoby ścienne z dawnego budynku Ministerstwa.

W gmachu ministeryalnym urządzona zostanie stacya telegrafu bez drutu, której dwa maszty już dziś wznoszą się na 30 mtr. nad dachem budynku.

W nowym gmachu znajduje się 1000 kancelaryj w 2500 pokojach i gabinetach, rozmieszczone one zostały przy zastosowaniu systemu kurytarzowego, są jasne i przestronne. Gmach oświetlony jest elektrycznością, ogrzewany systemem centralnym zapomocą pary.

Ogromny gmach Ministerstwa wojny jest nietylko bardzo praktyczny, ale i ładny i staje się nową ozdobą przepięknego Ringu wiedeńskiego,

* * *

Po chłodnych pierwszych tygodniach maja, przyszły dni upałów i to rzeczywiście nieznośnych. Kronika lokalna notuje codziennie kilka udarów słonecznych. Ludzie z niepokojem spoglądają na termometry wskazujące po 24 do 29, a nawet 30 stopni. Wczoraj przez kilka minut pokropił deszczyk, ale był to przysłowiowy: „z wielkiej chmury mały deszcz". W południe na ulicach ludzi widać niewiele — gorąco każe siedzieć po domach przy zapuszczonych storach, konsumcye limonad, wody sodowej, lodów i naturalnie.... piwa wprost ogromne.

Upał sprawił, że korso kwiatowe, które w poniedziałek się odbyło, w tym roku nie było zbyt liczne. Blisko setka powozów i elektromobili strojnych kwiatami, często bardzo pomysłowo i ładnie, walczyło o nagrody i dyplomy. Wieczorem, około godziny 7, gdy ubrane w kwiaty wehikuły wracały z głównej alei Prateru przez Ringi do miasta — kwiaty już były zwiędłe wskutek upału. *K. B.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie anegdoty historycznej p. Nowaczyńskiego p. t. „Wielki Fryderyk" odbyło się znowu przy wysprzedanej widowni — fakt wielce pochlebny dla naszych gości krakowskich, gdyż widzieliśmy już rzecz tę kilkakrotnie na naszej scenie, trzy lata temu zaś występował w niej Solski. Publiczność pamiętała widocznie tryumf dyrektora sceny krakowskiej w roli Fryderyka II., i przyszła raz jeszcze w niej go podziwiać. Pisaliśmy już na tem miejscu o tej świetnej kreacyi Solskiego, który w masce, w ruchach i głosie stworzył małe arcydzieło kunsztu aktorskiego. To samo było wczoraj. Znakomity artysta był też przedmiotem owacyi publiczności, która wywoływała go po każdym akcie.

Obok niego świetnym generał-adjutantem Bischofswerderem był p. Rygier, który za scenę w salonie biskupa Krasickiego, zagraną bardzo szlachetnie i z rozmachem żołnierskim, zdobył przy podniesionej kurtynie huczne oklaski. Biskupa warmińskiego grał bardzo dobrze p. Boúcza. Zietena, którego tak przepysznie grał u nas ś. p. Fiszer, odtworzył p. Siemaszko, dając również kreacyę wysoce artystyczną.

Reszta grających starała się z większem lub mniejszem powodzeniem dorównać swoim partnerom, między innymi pp.: Kosmowska (Skórzewska), Janiczówna (Justyna), Jarszewska (Kunegunda), Biegański (Tadeusz Krasicki), Jednowski (Gockowsky), Trzywdar (Mowiński), Stanisławski (Luchesini) i inni.

Zastępca.

Teatr polski w Paryżu.

Paryż, 4 czerwca.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej").

(KW). Dodatnie wrażenie z pierwszego przedstawienia wzmogło jeszcze następne przedstawienie „Sędziów" i „Warszawianki". Szczególnej „Sędziowie" odegrani zostali tak, że trudno doprawdy wyobrazić sobie coś bardziej doskonałego i to pod każdym względem; to też nastrój, panujący na sali, przeszedł wszelkie oczekiwania tych, co znają dobrze tutejsze stosunki i co zdają sobie sprawę z tego, czego oczekiwać można od publiczności paryskiej.

Jak niezawodnie czytelnicy wiedzą, jeden z wybitniejszych krytyków francuskich p. Lucien Maury, do współki z p. Ladą Cybulskim, podjęli — przed kilku miesiącami — przekłady dzieł Wyspiańskiego; rozpoczęli od „Protesilasa i Laodamii", a mają zamiar ogłosić dzieła zbiorowe autora „Warszawianki", poprzedzając publikacyę niektórych wystawieniem ich na scenie .Chwila więc była zupełnie odpowiednia, aby przed przyszłymi artystami francuskimi, którzy będą grali Wyspiańskiego po francusku, artyści polscy przedstawili, pewne przynajmniej, dzieła naszego poety. A trudniej było o lepszy wybór, jak ten, który uczyniono, czego zresztą najlepszym dowodem jest powodzenie i „Warszawianki" i „Sędziów" na wczorajszem przedstawieniu. Trzeba zaś pamiętać, że przynajmniej połowa sali składała się z cudzoziemców nierozumiejących po polsku wcale, a znających sztuki jedynie z podanej w pismach treści, no.... i z gry artystów....

Już doszły was zapewne głosy tutejszej prasy o pierwszem przedstawieniu („Koła zaczarowanego"). (Wczoraj podaliśmy je w streszczeniu *Przyp. Red.*). Wszystkie one są pełne uznania dla sztuki i jej wykonania. Wszystkie podnoszą „śmiałość" imprezy samej, doskonałe jej urzeczywistnienie, wolne od wszelkiej blagi, czem zazwyczaj wyróżniają się tego rodzaju przedsiębiorstwa w Paryżu, — a nadewszystko wyjątkowe „zgranie" całej trupy polskiej.

Przyjęcie, jakiego doznają w Paryżu artyści polscy, dodaje im otuchy; czują na każdym kroku sympatye i uznanie.

Dzisiaj wieczorem „Grube ryby" Bałuckiego. P. Heller zamierza dać dwa przedstawienia dodatkowe na cele dobroczynne: jedno na polską instytucyę św. Kazimierza, drugie na niezamożnych artystów francuskich.

(KW) **Ś. p. ks. Jan Paweł Tański,** powstaniec z 1863 roku, kapelan szkoły polskiej na Batignolles, dawniej wikaryusz kościoła Sainte Marie de Batignolles zmarł w Paryżu, w 75 roku życia, dnia 31 maja.

(KW) **P. Zygmunt Stojowski,** profesor konserwatoryum w New Yorku, bawiąc przejazdem w Paryżu, daje koncert dnia 4 czerwca.

Teatr krakowski we Lwowie. Dziś świetna komedya Szekspira „Jak wam się podoba" z niezrównanymi w rolach: Violi i Chudogęby, pp. Solskimi.

Jutro, w niedzielę, dwa przedstawienia. — Na popołudniowem poznamy nie graną jeszcze we Lwowie, a bardzo zajmującą sztukę Mirandea i Geroulta, p. t.: „Tajemniczy Dżems". Rzecz rozgrywa się na tle stosunków amerykańskich, a w grę wchodzą: słynny cxwłamywacz, który postanowił zostać uczciwym człowiekiem i równie słynny detektyw. — Na niedzielnem przedstawieniu wieczornem, będzie grany po raz drugi „Legion" Wyspiańskiego.

W poniedziałek wystawia teatr krakowski, głośną sztukę autora „Tajfuna" Melchiora Lengyela, napisaną do spółki z Ludwikiem Biro, p. t.: „Caryca". — Osnuta jest ona na tle pierwszych lat rządów Katarzyny II. i przedstawia w niezwykle interesującej i efektownej akcyi scenicznej jej miłosne sprawki. W roli: Carycy, ma świetną rolę popisową p. Irena Solska.

We wtorek, po raz trzeci „Judasz z Kariothu", który taki wzbudził zachwyt wśród naszej publiczności, a we środę premiera dowcipnej, w lekkim tonie groteskowym utrzymanej komedyi Stefana Krzywoszewskiego: „Dyabeł i karczmarka". — Autor przeprowadza w niej myśl, że miłość jest taką siłą, iż nawet dyabeł zakochany, głupieje! Teatr krakowski wystawia tę doskonałą komedyę w stylowej szacie scenicznej i malowniczych kostiumach. — Rolę: dyabła, gra p. Solski, rolę: karczmarki, p. Jarszewska.

Na czwartek zapowiada repertuar teatru krakowskiego: „Beatrix Cenci" Słowackiego.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 7 czerwca, „Wieczór trzech króli", komedya w 5 aktach W. Szekspira. — Niedziela, 8 czerwca, o godz. 3·30 po poł. „Tajemniczy Dżems", sztuka w 3 aktach J. Mirandea i H. Geroulta. — Niedziela, 8 czerwca, o godz. pół do 8 wiecz. „Legion", 9 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego. — Poniedziałek 9 czerwca, „Caryca", sztuka w 3 aktach, Melchiora Lengyel i Ludwika Biro. — Wtorek, 10 czerwca, „Judasz z Kariotu", dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Środa, 11 czerwca, „Dyabeł i karczmarka", komedya w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — Czwartek, 12 czerwca, „Beatrix Cenci", tragedya w 5 aktach (14 obrazach) Juliusza Słowackiego. — Piątek, 13 czerwca, „Iwan Groźny", tragedya w 7 obrazach hr. A. K. Tołstoja. — Sobota, 14 czerwca, „Jak wam się podoba?", komedya w 5 aktach W. Szekspira. — Niedziela, 15 czerwca, o godz. pół do 3-tej popołudniu, „Caryca", sztuka w 3 aktach Melchiora Lengyel i Ludwika Biro. — Niedziela, 15 czerwca, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Judasz z Kariotu", dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego. — Poniedziałek, 16 czerwca, „Paweł I.", dramat w 4 aktach D. Mereżkowskiego.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych.

Lwów, dnia 7 czerwca.

Dziś o godzinie 9 rano rozpoczęły się obrady XXIX. walnego zgromadzenia Tow. Nauczycieli szkół wyższych w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda.

Obrady zagaił prezes Tow. prof. Zakrzewski, który stwierdziwszy, że na dzisiejszem zebraniu jest 99 członków, uprawnionych do głosowania, powołał na sekretarzy prof.: Hodboda, Wołk-Łaniewskiego i Pilcha.

Następnie podziękował prezes dyrektorowi Instytutu za udzielenie sali na obrady i powitał przybyłych gości. Podniósł, że wybrany tamtego roku prezesem, nie miał sposobności wygłosić programu swej pracy w Tow. i dziś nie ma zamiaru wygłaszać mowy programowej, bo program ten prosty, a rok spędzony na czele zarządu głównego i jego wydziału przekonał mówcę, że w pojęciach swoich jest w zgodzie zupełnej z obu tymi organami Tow.

„Pragnąłem i pragnę — mówił prezes — dbać o to, aby w łonie Tow. nic nie zaszło, coby mogło spełnienia jego zadań na wspak stanąć i z taką samą usilnością pragnę dążyć do spełnienia najważniejszych zadań, które jako cel swój Tow. w statucie określiło. (Oklaski). A uważam za najważniejsze jedynie pracę około rozwoju i podniesienia na poziom najwyższy naszego szkolnictwa dla najlepszego kształcenia i wychowywania naszej młodzieży."

Mowca w dłuższem przemówieniu przebiegł cele i zadania Tow. w poszczególnych punktach. Czy Tow. szło wytkniętą drogą, o tem zebrani mają zapewne zdanie wyrobione, bo czytali przedłożone sprawozdanie.

Dlatego, gdy czasu nie wiele, a porządek dzienny obfity, prezes nie czyta tego sprawozdania. Prof. Zakrzewski zakończył swe przemówienie wyrażeniem przekonania, że w poglądach swoich jest zgodny nie tylko z zarządem głównym, ale i z całem Tow. „W nadziei — kończył mowca — że obrady dzisiejsze, mające na celu z jednej strony kontrolę działalności zarządu, a z drugiej poprawę organizacyi Tow. dla wzmożenia jego sprawności, wydadzą plon dojrzały na pożytek nauczycielstwa, społeczeństwa i Ojczyzny — otwieram niniejszem obrady". (Długotrwałe oklaski).

Na wniosek prorektora radcy Dworu Finkla, zwolniono zarząd od czytania sprawozdania za rok ubiegły; treść jego podaliśmy przed kilku dniami w *Gazecie*.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusya nad sprawozdaniem z czynności zarządu głównego za czas od 1 kwietnia 1912 do 31 marca 1913 roku.

Cały szereg mowców przemawiał w tej sprawie, stawiając odpowiednie wnioski. Prof. Nagórzański proponował, by nadal, jak lat ubiegłych, walne zgromadzenia odbywały się w dzień Zielonych Świąt.

Prof. Bienenstock imieniem koła stryjskiego i tarnopolskiego postawił następujące rezolucye, po należytem ich omówieniu:

1. Ponieważ ustawa normująca remuneracye za godziny nadliczbowe istnieje od r. 1898, a prawo upominania się zadawnia się dopiero po 30 latach, przeto walne zgromadzenie T. N. S. W. wzywa Zarząd główny, aby poczynił kroki w Radzie szk. kr., by pokrzywdzonym nauczycielom, którym w ubiegłym czasie nie wypłacono remuneracyi za godziny nadliczbowe po myśli ustawy (Rozstrzygnięcie Tryb. Adm. z 8 2 1913) dodatkowo zostały one wyasygnowane, o ile interesowani się zgłoszą.

2. Ponieważ powtórne polecenie Rady szk. kr. departamentowi rachunkowemu, aby zwyżki remuneracyi suplentów rozkładano na mniejsze raty zostało bez skutku, przeto w. zgromadzenie wzywa Zarząd, by poczynił energiczne kroki w tym kierunku, aby zwyżki już naprawdę rozkładano na raty.

3. Ponieważ ustawa co do przyznawania kosztów podróży dla żon i dzieci suplentów istnieje już od dawna, a prawo do upominania się zadawnia się dopiero po 30 latach, przeto w. zgromadzenie wzywa Zarząd, by poczynił kroki energiczne w Radzie szk. kr., aby koszta te wypłacano wszystkim suplentom w ubiegłym czasie pokrzywdzonym, o ile się zgłoszą.

4. W. zgromadzenie wzywa Zarząd do poczynienia jak najenergiczniejszych kroków pomnożenia ilości nadetatowych posad wogóle, a historycznych w szczególności.

5. W. zgromadzenie wzywa Zarząd do poczynienia energicznych kroków w sprawie odpowiedniego pomieszczenia paralelek gimnazyów stryjskich w specyalnie wybudować się mającym budynku szkolnym.

Długi szereg mowców omawiał sprawy Towarzystwa i sprawy ogólne stanu nauczycielskiego, domagając się reform, ulg i zmian w urzędowaniu, płacy za godziny nadliczbowe, omawiano stosunek gron nauczycielskich do przełożonych władz, dalej t. zw. praktykantów i suplentów, sprawę gimn. prywatnych, podręczników szkolnych, nominacyj na dyrektorów, przeniesień, posad stałych, budynków szkolnych itd. Mowcy postawili cały szereg wniosków, między innymi:

„Zważywszy, że sprawa nominacyi dyrektorów w dotychczasowej formie nieodpowiada charakterowi nauczycielstwa, które na równi z dyrektorami jest odpowiedzialne za wychowanie młodzieży wobec społeczeństwa, walny zjazd delegatów zwraca się do Zarządu gł. T. N. S. W., aby poczynił starania zmiany warunków nominacyi dyrektorów w tym duchu, aby nominacya tychże mogła nastąpić tylko na podstawie terna, ułożonego przez grono profesorów i przedstawionego odpowiednim władzom do zatwierdzenia.

Zważywszy dalej, że nauczyciele pełniący funkcye dyrektorów, zbyt szybko się na tem stanowisku zużywają, oraz często nie odpowiadają pokładanym w nich nadziejom, Zarząd gł. poczyni starania, aby co sześć lat dokonywano wyboru dyrektorów w warunkach powyżej określonych".

„Zgromadzenie delegatów T. N. S. W. uchwala:

1. by ze względu na ogromną liczbę prywatnych szkół średnich w kraju, intensywniejszą opieką otoczyć te szkoły, względnie ich grona nauczycielskie,

2. dla uzyskania bliższego kontaktu z gronami i uzyskania informacyj, wybierać odtąd będzie walne zgromadzenie co najmniej 1 członka z pośród gron pryw. zakładów średnich na członka Zarządu głównego" (prof. Goldhammer).

„Uprasza się Zarząd główny T. N. S. W., by poczynił starania w sprawach:

1. remunerowania nauczycieli za gospodarstwo klasy, zawiadowanie gabinetami, poprawianie zadań;

2. wypłacanie za nadliczbowe godziny nie później jak z końcem czerwca;

3. wydrukowanie w *Muzeum* tzw. „normaliów";

4. załatwienie kwestyi „mundurów uczniowskich" (prof. Górski).

„Zarząd główny T. N. S. W. zechce poczynić starania, by 1. na podręczniki dla szkół średnich przeznaczone, rozpisywano konkursy, 2. by podręczników za późno wydawanych nie wprowadzano do użytku w najbliższym roku szkolnym". (Wniosek Koła wadowickiego).

„Walne zgromadzenie T. N. S. W. wzywa Zarząd główny, by u odpowiednich czynników szkolnych wyjednał większą niż dotychczas ilość stypendyów na wyjazd zagranicę dla nauczycieli, pragnących uzupełnić swe wykształcenie, oraz większe uwzględnienie i poparcie dążności nauczycieli do kształcenia się w tych gałęziach wiedzy i sztuki, które kultywować można tylko w wielkich miastach" (prof. Orzech).

„Walne zgromadzenie T. N. S. W. uchwala, by Zarząd główny w najkrótszym czasie wydał skorowidz zakładów naukowych; zawodowych i przemysłowych, celem uprzystępnienia ich za opłatą szerokim kołom uczni; 2. poleca się Zarządowi głównemu, aby poczynił energiczne kroki u Rady szkolnej krajowej celem rychlejszego wydania planów nauczania języka polskiego" (prof. Kautzki).

Po skończonej dyskusyi prof. Janelli stwierdził, że przeważna liczba mowców nie trzymała się ściśle programu; omawiali oni różne sprawy nie tyczące się punktu programu. Zauważywszy, że wszystkie te wnioski, które mowcy postawili, przyjdą jeszcze przed pełne obrady, prof. Janelli odpowiadał obszernie na zapytania i interpelacye poszczególnych mowców.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej przedstawił prof. Kistryn, który ponadto dał szereg dalszych wyjaśnień na interpelacye, zwrócone do Zarządu głównego, wreszcie postawił następujące wnioski:

1. Walne zgromadzenie T. N. S. W. udziela Zarządowi głównemu absolutoryum za rachunki z r. 1912;

2. wyraża Zarządowi głównemu i biuru Tow. powszechne uznanie i gorące podziękowanie za celowe i pełne poświęcenia sprawowanie agend Tow.;

3. upoważnia Zarząd główny do zaciągnięcia pożyczki wekslowej w wysokości 20.000 kor. na podstawie zapisu kaucyjnego na realności lwh. 276 dz. I. gminy miasta Lwowa będącej własnością T. N. S. W."

Prof. Weiner postawił ponadto wniosek następujący:

„Walne zgromadzenie uchwalając proponowane przez komisyę rewizyjną absolutoryum i uznanie Zarządowi T. N. S. W. z działalności za rok 1912/13, wyraża komisyi rewizyjnej serdeczne podziękowanie za jej pracę".

Przed przystąpieniem do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi rewizyjnej i jej wnioskami, zabrał głos prezes Zakrzewski i powitał serdecznie JE. posła dr. Głąbińskiego, który właśnie zjawił się na sali (oklaski).

Następnie w głosowaniu przyjęto wnioski komisyi rewizyjnej i wniosek dr. Weinera.

Wreszcie po dyskusyi nad sprawozdaniem zarządu polskiego Muzeum szkolnego, któremu udzielono absolutoryum, przewodniczący zamknął przedpołudniowe obrady o godzinie 1·30 w południe.

Kilka słów o Ryszardzie Wagnerze

w setną rocznicę urodzin.

Studyum Jakóba **Hunekera,** przełożyła z angielskiego Marya Finklówna.

Zastanawiałem się nieraz nad tem dokąd byłaby zaprowadziła Wagnera jego religia, sztuka, metafizyczny kierunek, słowem cała jego myśląca teorya życia, gdyby był żył dłużej. Że nosił w swym nadzwyczajnym mózgu niejasno rysujące się kontury większego dzieła, niż Parsifal, dowiadujemy się z jego korespondencyi z Lisztem. Umarł, nie ukończywszy trylogii, bo „Tristan i Isolda", „Parsifal" i „Die Busser" miały być trylogią Żądzy życia, Miłosierdzia i Renuncyacyi.

Przy końcu życia Wagner zwrócił się na Wschód, jak to uczyniło wielu innych filozofów. Abnegacya życia, tak pogardzona przez jego poprzedniego wielbiciela Nietzschego, opanowała go, gdy porzucił filozofię Feuerbacha dla filozofii Schoppenhauera w 1854. Zatopił się gorąco w Neobudyzmie i w czasie swej śmierci był zupełnie gotów do przyjęcia jego końcowego wyrazu, ową nieczułość woli na sposób bonzów. Starał się też przetłumaczyć na tony tego beznadziejnego, fatalistycznego nastroju, nieubłaganą nienawiść cielesnego życia.

Że świat stracił niezwykły eksperyment nie można wątpić, ale, czy stracił najlepszą cząstkę Wagnera, powątpiewam bardzo. — W Parsifalu tematyczna inwencya nie wznosi się wysoko, pomimo zadziwiającego mistrzowstwa technicznego, materyału, cudownego rzeźbienia duchowej szaty. Nawet jeśli Parsifal jest prawie abstrakcyą, czyż nie jest ten „wyjący hermafrodyta" jak Hanslich nazwał Kundry z prawdziwego ciała i krwi istotą? Nie z obawy uchybienia potędze charakterystycznej Wagnera, poruszamy tę sprawę, bo punkt ciężkości sytuacyi zasadza się na fakcie, który popchnął Wagnera w filozoficzny nihilizm, w intelektualny kwietyzm, będący słodką pocieszającą łapką na myślicieli, którzy przekraczają graniczną linię azyatyckich religijnych ideałów. Marne światełko chrześciaństwa w Parsifalu zdaje się być ostatnim ginącym atomem wiary Wagnera w znaczenie Chrystusa. Że użył Kościoła dla dramatycznego nastroju, nie można wątpić, i że w rytuałach rzymskiego Kościoła znalazł wdzięczny materyał, którym posługuje się tak zręcznie i godnie w Parsifalu, jest także niewątpliwą rzeczą, mimo to nie pokładam żadnej ufności w chrześciańskie uczucia Wagnera. Wagner dotarł do zawiązków chrześcianizmu, jego budystycznej podstawy i tam szukał filozoficznego pocieszenia. Napaść Nietzschego na domniemane prądy religijne Wagnera, nie zasadza się na prawdzie. Nikt mniej niż Ryszard, o mózgu olbrzyma, nie poddawał się religijnemu sentymentalizmowi.

Ale jego spekulacya jest zajmująca, szczególniej gdy przypomnimy sobie, że zmienił tytuł zamierzonego dzieła z „Zwycięzców" (die Sieger) na „Pokutujących". Pierwszy raz wydał je w roku 1856, a zmienił nazwę ćwierć wieku później. W międzyczasie zetknął się z wschodnią filozofią, a jej mistycyzm stał się integralną częścią jego potężnego duchowego i uczuciowego życia.

Nie jest to jednak łatwą rzeczą wydać sąd o tym niespokojnym duchu minionego wieku. Wagner nosił w piersiach cenną eucharystyę geniusza. W muzyce jest wiernem odbiciem duchowem swego czasu.

W „Tristanie i Isoldzie" dotarł Wagner do szczytu swej bezgranicznej fantazyi. Jest to wzniosła apoteoza lirycznego zachwytu. Palącem sirocco dla duszy są straszliwe podmuchy tego dzieła. Nie napisano dotąd nic równającego się z tem dziełem co do siły uczucia i można łatwo odgadnąć, że dopiero przyszłe pokolenia ocenią je należycie. Wagner oświadczył, że gdy tworzył to dzieło, nie potrafiłby napisać go inaczej; posiada też jego błędy i najlepsze przymioty, szlachetną napuszoność, brak umiarkowania, oszczędność środków, lśniącą rozrzutność, buntowniczą tonalną swobodę i nadludzki czar.

Wszystko co zarzucają kierunkowi Wagnera, jestem zmuszony uznać. Jest wszystkiem, czem jego muzykalni nieprzyjaciele nazywają, i jeszcze czemś więcej; ale jak niewystarczające są teorye wobec tego tropikalnego, palącego wichru! Starałem się znieczulić każdym razem przed wysłuchaniem Tristana i Isoldy, wyliczałem wszystkie me uprzedzenia, nakazywałem mym nikłym zdolnościom analizowanie tego dzieła do ostateczności, ale jestem i zwyciężony i pełen zachwytu nim kurtyna wznosi się w górę.

Cóż więc za korzyść w krytykowaniu tego utworu, piekielnego, demonicznego, który zachwyca, przenika i urządza kpiny z wszystkich teoryj o boskich przymiotach muzyki? I cóż z tego, że nie jesteśmy na wysokości królestwa Beethovena? Tristan i Isolda jest ostatnim wyrazem, prawdziwem ubóstwieniem zmysłowości. Filozofia Schoppenhauera, huczy nam nad głową w pesymistycznym dualizmie słynnej miłosnej sceny, nie wstrzymując burzliwego, namiętnego biegu. Dajmy temu dziełu jakikolwiek piękny tytuł, ubierzmy temat w girlandy i festony poetycznej fantazyi, nagi fakt rzuca się w oczy — potężny, brutalny fakt.

Jest tam mężczyzna i kobieta, nic więcej, nic mniej. Napój miłosny rozwiązuje ich języki. Ani święte żydowskie pisma, ani Szekspir nie głoszą takich szalonych namiętności. Pieśni Salomona są łagodne, wergiliańskie w porównaniu. Należy przyznać Wagnerowi, że jest największym poetą miłości, jakiego świat kiedykolwiek posiadał. Tak samo dziko erotyczny, jak Swinburne, z niezrównanem mistrzowstwem Swinburna, włada więcej wymownym i potężniejszym instrumentem niż są słowa; panuje nad orkiestrą, która grzmi, pieni się i odzwierciedla całą potęgę miłości. Wszechmocny mistrz, ale niebezpieczny przewodnik.

Nie należę jednak do bezwzględnych wielbicieli całego Wagnerowskiego repertuaru. Jest dużo małostkowych, bezwartościowych rzeczy, wiele zbyt długich scen w jego dziełach. Ludwik Ehlert powiedział, że potrzebaby szpady, a to bohaterskiej szpady, by poobcinać te zbyteczne ustępy. Wobec możliwego argumentu, że poświęciłoby się być może dużo pięknej muzyki przy takiem summarycznem postępowaniu, brzmi odpowiedź — poświęćmy ją. „The play's the thing", dramatyczna forma stoi na pierwszem miejscu, inaczej cała Wagnerowska konstrukcya wali się.

Zastanowiwszy się należycie, dochodzimy do przekonania, że Tristan nie jest protagonistą tego ognistego dramatu duszy. Przyjmuje napój w pierwszym akcie, w drugim zostaje przebity dzidą, a zrywa bandaż z rany w akcie trzecim. Isolda jest więcej absorbującą postacią. Jej to nadzwyczajna miłość łamie zapory rycerskiego honoru i rezerwy. Ona gasi pochodnię, zdradzającą Tristana. Powołuje go swą szarfą, idzie naprzeciw niego więcej jak pół drogi, waży się na wszystko, traci i wygrywa wszystko.

Nie jest trwożliwy, nie wierzy też w środki ostrożności. Szekspir w Julii, Ibsen w Heddzie Gabler nie dotarli tak daleko. Sądzę, że Wagnerowi należy przyznać zasługę stworzenia nowej kobiety. Nastrój Isoldy jest wzniosły od początku. Z jakim zaś wspaniałym gniewem woła:

„Zniszczcie ten dumny okręt, pochłońcie zdruzgotane szczątki i wszystko co się na nim znajduje, gwałtowny oddech dam wam o wichry jako nagrodę!"

Wagner połączył owe dramatyczne wezwanie ze wspaniałą muzyką.

Jednak kompozytor zatopiony w głębokiej twórczej pracy zapomina często o istnieniu kategoryj Kanta, o przestrzeni i czasie. Potrzeba silnych nerwów, by wysłuchać Tristana i Isoldy z niesłabnącem zajęciem, nie dlatego, że znudzi, ale wyczerpuje literalnie fizyczne i psychiczne siły. Świat wydaje się szarym po tym wzniosłym napoju, który Wagner podaje nam w wykwintnie rzeźbionym kielichu, ale za dużym dla zwykłej ludzkiej wytrzymałości.

Wagner podniósł o kilka stopni potęgę miłości, a to dzieło, które wedle mnie przedstawia jego najdoskonalszy rozkwit, kładzie podwaliny dla wszystkich następnych kompozytorów.

Pozwólmy Nordauowi, nazywać nas zwyrodniałymi, a naszych geniuszów matołkami, nic nam to nie zaszkodzi. Uwielbiamy Wagnera ponieważ wzrusza, przenika i ujarzmia nas. Jego sztuka nie jest być może zbyt uduchowiona, ale czaruje nas najzupełniej.

OSTATNIA POCZTA.

= W kołach węg. partyi pracy narodowej utrzymują, że nominacya gabinetu hr. Tiszy nie ulega żadnej kwestyi. Hr. Tisza zatrzymałby wszystkich członków dotychczasowego gabinetu Lukacsa i objąłby także tekę ministra spraw wewnętrznych. Nowy gabinet już w ciągu następnego tygodnia przedstawić się ma Izbie poselskiej.

Opozycya wyraża przekonanie, że gabinet Tiszy, gdyby został powołany, nie utrzyma się dłużej, niż miesiąc.

= Z Paryża donoszą: Wczoraj rano w mieszkaniach 11 rewolucyonistów dokonano rewizyi i skonfiskowano liczne dokumenty, dotyczące propagandy antimilitarnej w koszarach.

= Rodzina carska przybyła wczoraj do Moskwy, witana na dworcu przez obecnych w Moskie wielkich książąt i wielkie księżne, ministrów i dygnitarzy. Na ulicach zebrały się tłumy ludzi, które urządziły rodzinie carskiej owacye. Miasto przybrane odświętnie. Panuje ożywiony ruch.

= Wedle wiadomości z Rzymu, zamierzają królestwo włoscy zwiedzić pod koniec sierpnia Trypolidę.

= Komisya admirałów włoskich zajmuje się obecnie badaniem planów na budowę naddreadnoughtów. Skoro tylko plany będą zbadane, budowa będzie rozpoczęta. Dywizya ma być skończona w 1916 lub 1917.

= We Włoszech odchodzą coraz nowe silne transporty wojsk do portów południowych. Idzie tu o nową w wielkich rozmiarach ekspedycyę do Cyrenaiki, aby położyć koniec ponawiającym się ciągle napadom Arabów z głębi kraju na wojska włoskie.

Wedle *Secolo* odpłynęła na wody wybrzeża półn. Afryki eskadra pod komendą admirała Viale.

= Wedle doniesień z Londynu ruch rewolucyjny w Indyach wzmaga się nieustannie. Aresztowano 44 osób z najznakomitszych rodów pod zarzutem zdrady stanu. Podczas rewizyi znaleziono w ich domach wiele broni i amunicyi oraz klejnotów, widocznie pochodzących ze składek na skarb wojenny.

= Amerykański sekretarz stanu Bryan zawiadomił, że państwo niemieckie, Argentyna i Boliwia o tyle poparły ideę Stanów Zjednoczonych w sprawie pokoju światowego, iż zażądały przesłania projektu traktatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wielki Kraków.

Kraków, 7 czerwca. Dziś o 12 w południe odbył się uroczysty akt podpisania umowy w sprawie połączenia Podgórza z Krakowem. Akt umowy, ujętej w artystyczną formę dokumentu historycznego, zaopatrzony starożytnemi pieczęciami miast Krakowa i Podgórza, sporządzony w trzech równobrzmiących egzemplarzach, podpisali upoważnieni przez reprezentacye obu miast delegaci: imieniem Krakowa prezydent Leo, członkowie prezydyum Szarski i Sare oraz grono radnych, imieniem Podgórza burmistrz Marjewski, oraz grono radnych. Jeden egzemplarz złożono w archiwum miejskiem aktów dawnych, drugi w prezydyum m. Krakowa, trzeci w archiwum m. Podgórza.

Kraków, (Tel. pryw.) 7 czerwca. Aresztowano tu znanego fałszerza dokumentów, Putyrę, używającego nazwisk hr. Janusza Połotyńskiego, hr. Dunin Wąsowicza, ks. Woronieckiego. Zamieszkał w jednym z hoteli, zameldowawszy się jako książę Feliks Gedroyć, prywatny, ze Starzawy w powiecie mościskim. Uwięziono go w chwili podrabiania metryki. Znaleziono dużo fałszywych dokumentów, świadectw, pieczątek, wyciągi hipoteczne na rzecz niejakiego Konarzewskiego i korespondencyę z pewną panną z Warszawy, o której rękę starał się jako Feliks książę Gedroyć. Putyra jest żonaty, jechał z Wiednia do Lwowa celem odwiedzenia rodziny.

Wiedeń, 7 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z 2 b. m. zezwolił wiceprezydentowi sądu obwodowego w Kołomyi Filemonowi Metelli na przeniesienie się do sądu obwodowego w Stanisławowie, a radcę sądu krajowego w sądzie obwodowym w Stanisławowie, Jana Antoniego Schneidra, zamianował wiceprezydentem sądu obwodowego w Kołomyi.

Wiedeń, 7 czerwca. Komendant marynarki admirał Haus po powrocie do Wiednia zachorował. Zastępstwo tego objął tymczasowo kontradmirał Kailer.

Wiedeń, 7 czerwca. Do *Fremdenblattu* donoszą z Budapesztu: Poseł Hedervary wyzwał na pojedynek hr. Tiszę, jako tego, który kapitana straży Gero spowodował do użycia przemocy wobec Hedervarego.

Budapeszt, 7 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza przyjęcie dymisyi gabinetu Lukacsa.

Na Bałkanach.

Belgrad, 7 czerwca. Urzędownie zaprzeczają wiadomości o starciach bułgarsko-serbskich koło Pirotu, Veles, Gievgeli. Tak samo nieprawdziwa jest wiadomość o przygotowaniach Serbów do wymarszu z Monastyru. Opróżnienie Skoplje na lewym brzegu rzeki Wardar odbyło się w zupełnym porządku, bez żadnych krwawych starć.

Belgrad, 7 czerwca. Nieprawdziwe są rozpowszechnione zagranicą pogłoski, że serbskie wojska opuściły miasto i powiat Monastyr, uwożąc archiwum; jakoteż wieści, że w armii serbskiej panuje wrzenie z powodu prawdopodobnej wojny z Bułgaryą i że miano w Veles rozstrzelać 4 żołnierzy serbskich, którzy podburzali wojsko do oporu przeciw wojnie.

Ateny, 7 czerwca. (Ag. Ateńska). W poinformowanych kołach greckich żywią uzasadnioną nadzieję, że zatargi między sprzymierzeńcami dadzą się załatwić pokojowo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7-go czerwca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 622·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 814·—, Akcye Anglobanku 331·25, Akcye Unionbanku 584·50, Akcye Länderbanku 510·25, Akcye Bankvereinu 509·—, Akcye Bodencredit 1182·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 644·—. Akcye kolei państwowych —·—, Akcye kolei Południowej 124·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4995·—, Akcye kolei czerniowieckiej 513·—, Akcye Alpiny 951·50, Akcye Rima Muranyi 695·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3258·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Emigracya przez Hamburg. Emigracya przer Hamburg jest stale bardzo ożywiona. W październiku była nietylko większa jak w przeszłym miesiącu, ale przewyższa znacznie liczbę z października w roku 1911. Liczba emigrantów z czterech ubiegłych lat znacznie została przekroczona, natomiast liczba emigracyi z r. 1907 nie została dotychczas osiągnięta. Na pojedyncze miesiące wypada na daździernik 1912: 12 958, 1911: 7851 wychodźców. W przeważnej części ruch na linii Hamburg-Ameryka odbywa się na ich wielkich i wspaniale wyposażonych okrętach.

Najbliższe odjazdy okrętów linii „Hamburg-Ameryka“ z Hamburga. Do Nowego Jorku: „Imperator“ 11 czerwca, „Kronprinzessin Cecilie“ 14 czerwca, „Kaiserin Auguste Wiktoria“ 18 czerwca. Do Bostonu: „Cincinnati“ 25 czerwca. Do Filadelfii: „Prinz Oskar“ 19 czerwca. Do **Kanady:** „Hannover“ 27 czerwca. Do środkowej Brazylii: „Rio Negro“ 14 czerwca. Do południowej Brazylii: „Gutrume“ 27 lipca. Do La Plata: „Cap Blanko“ 17 czerwca. „König Wilhelm II.“ 24 czerwca. Do Cuba-Mexiko: „Bavaria“ 17 czerwca.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 czerwca 1913.

Hotel George'a. Pp.: W. Abrahamowicz z Tyszkowiec, K. Marmorosz z Karowa.

Hotel Europejski. Pp.: N. Żurakowski z Podola ross., St, Tauszyński z Bąkowiec, J. Wiczkowski z Kosowa. R. Losów z Borysławia, J. Krzysztofowicz z Artasowa, J. Jarzymowski z Chłopczyc.

Hotel Imperial. Pp.: S. ks. Jabłonowski z Bursztyna, M. hr. Poniński z Dębna, F. Celewicz z Nowego Sącza.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 7 czerwca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadaja
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	645·—	655·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	514·—	520·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490 —	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·40	91·10
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	81·90	82·60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	—·—	96·—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·—	97·70
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·80	84·50
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	81·70
„ „ „ 4 pr.	82·—	82·70
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·24
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·—	254·50
100 marek niemieckich	117·70	118·10

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 czerwca 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·65	82 85
styczeń-lipiec	82·60	82 80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·—	86·20
kwiecień-październik	86·20	86·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1555·—	1595·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	457·—	469·—
„ „ 1864 po 100 zł.	650·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	334·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·20	104·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·—	83·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·70	84·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·40	102·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·75	108·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·35	84·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·40	84 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	430·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·40	86·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·75	82·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·90	90·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·25	91·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·50	89·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	88·75	89·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	88·30	89·30
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·40	85·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105·95	106·95
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·90	115·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·65	81·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	416·—	428·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	206·—	214·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	300·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·85	84·85
Kroacyi i Slawonii	86·60	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·45
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·55	83·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·70	97·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	111·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	231·50	234·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	241·—	251·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	94·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·10	84·10
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·85	93·85
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·25	82·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	89·10	90·10
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	89·90	90·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·—	78·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	82·50	83·50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·—	30·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	210·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·50	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	332·50	333·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	408·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3630·—	3650·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	621·50	622·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	815·—	816·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	733·—	737·—
Gal. banku hip. 200 złr.	644·—	648·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	512·50	513·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2065·—	2075·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·—	586·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·25	265·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1297·—	1303·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4940·—	4980·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	515·—	517·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	955·—	956·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3300·—	3326·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	354·—	855·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	291·—	294·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	888·—	897·—
Schodnicy 500 kor.	452·—	460·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	337·—	340·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·97½	118·17½
Włoskie Banki	93·22½	93·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11¾	24·15¾
Paryż za 100 franków	95·57½	95·72½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·—	254·—
Szwajcarskie Banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·15
20-markówka	23·58	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·97½	118 17½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·20	93·40
Ruble	253·—	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2027/12 (4) (7502 3—3)

Edykt.

Dnia 30 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 577 gminy Limanowa objętej, Racheli Deresiewicz własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 8000 koron.

Najniższa cena wynosi 5333 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne o nośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Limanowa, dnia 19 maja 1913.

L. cz. E. 1612/12 (7576 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole odbędzie się dnia 25 czerwca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całej realności obj. lwh. 234 gm. Rozdół, wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi 746 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Mikołajów, dnia 10 maja 1913.

L. cz. E. 1899 12 (20) (7506 3—3)

Edykt.

Dnia 18go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ulicy 3 Maja l. 2 licytacya:

a) realności lwh. 203 gm. Weleśniów,
b) realności lwh. 204 gm. Weleśniów,
c) realności lwh. 350 gm. Weleśniów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 2100 kor.,
ad b) na 1130 kor.,
ad c) na 700 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1400 kor.,
ad b) 565 kor,
ad c) 466 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 4 maja 1913.

IX. c. 318/5 (7412 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo rozpisuje niniejszem publiczna licytacyę ofertowa na podstawie zabezpieczenia dostawy materyałów drewnianych dla mostu na Sanie w Zarzeczu, odległego o 5 klm. od stacyi kolei żelaznej w Nisku.

Powierzenia dostawy dokona c. k. Namiestnictwo. Ilość dostawić się mającego materyału drzewnego kragłego wzgl. rżniętego, zestawiona w trzy odrębne grupy, wynosi w przybliżeniu:

1. Materyału dębowego (grupa A.) 150 m³.
2. Sosnowego lub jodłowego (grupa B.) 820 m³.
3. Sosnowego lub jodłowego (grupa C.) 70 m³.

Poruczenie dostawy nastąpi według poszczególnych grup najpóźniej do 18 czerwca 1913 r. Termin dostawy oznaczono dla grupy A. i B. na 30 lipca 1913 r. z wymienionemi we warunkach szczegółowych ułatwieniami.

Dla grupy C. (materyały na rusztowania) do 21 lipca 1913 bez ułatwień.

Do oferty, wedle przepisanego dla niniejszej licytacyi wzoru, sporządzonej, winien oferent dołączyć prócz warunków ogólnych i szczegółowych, stanowiących załączniki niniejszego obwieszczenia wykaz odnośnej grupy materyałów, na które wnosi ofertę, wypełniony, dla wszystkich objętych nim ro-

dzajów materyałów, cenami jednostkowemi przez siebie podanemi.

Załączniki dalsze obwieszczenia, których znajomość ma być przez oferenta w ofercie potwierdzoną stanowią:

1. Wzór oferty.
2. Przepisy w ofertach.
3. Pouczenie „Belehrung über die Stempel und Gebührenpflichten".

Załączniki wymienione z wyjątkiem ostatniego można otrzymać jak długo zapas starczy bezpłatnie w Departamencie IX. c. względnie zostaną one na życzenie stron przez Departament IX. c. pod podanym adresem pocztą w liście nieopłaconym przesłane. Pouczenie wymienione ad 3. jest do nabycia w c. k. państwowej drukarni w Wiedniu po cenie 4 h. od sztuki.

Wadyum wynoszące 5 prc. kwoty oferowanej ma być złożone bądź w jednym z c. k. Urzędów podatkowych bądź w c. k. głównej Kasie krajowej we Lwowie, a poświadczenie złożenia dołączone do oferty.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 12 czerwca 1913 r. do godziny 12-tej w południe w protokole podawczym c. k. Namiestnictwa.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. c. (Budynek c. k. Namiestnictwa III. piętro), przyczem oferenci względnie ich upełnomocnieni zastępcy mogą być obecni.

Jeden egzemplarz obwieszczenia wraz z załącznikami leży w godzinach urzędowych do użytku stron w Departamencie IX. c. w c. k. Starostwie w Nisku i w biurze c. k. Kierownictwa budowy mostu na Sanie pod Rozwadowem (Posanie).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 858/13 (3) (7235)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 203,
b) całej realności lwh. 182 gm. Kunzów.

Powyższe realności oceniono:
ad a) na 287 kor, 70 h.,
ad b) na 1149 kor. 52 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 191 kor. 80 hal.,
ad b) 766 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 16 maja 1913.

L. cz. E. 2312/13 (7547)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Izaaka Finkelmana, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 3262 gm. Czortków z Wygnanką, wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 19.586 kor., zaś wartość przynależności 188 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 9887 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Czortków, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. XIV 4023/12 (7550)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy K. K. L. Wien Reindorfer Spiritus und Presshefefabrik von Max Springer w Wiedniu, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 50 II. piętro, licytacya realności lwh. 278 ks. gr. gm. Kraków Dz. IV.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 61.775 koron.

Najniższa oferta wynosi 31.957 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1913.

L. cz. E. 220/13 (6) (7552)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze w sali Nr. 52 licytacya połowy realności lwh. 731, 1/4 części realności lwh. 203 i całej realności lwh. 1194 ks. gr. gm kat. Sąsiadowice, obejmujących gospodarstwa wiejskie z zabudowaniami.

Cena szacunkowa wynosi 3911 kor.

Najniższa oferta 2607 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 1348/12 (15) (7569)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności m. Tarnowa i Markusa Maschlera w Tarnowie, odbędzie się dnia 14 lipca 1913 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności:

a) lwh. 153,
b) lwh. 156 ks. gr. gm. Dębica

Wartość szacunkowa:
a) 9975 kor.,
b) 23.580 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 3987 kor. 50 h.,
ad b) 11.790 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Dębicy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. VII. 577/13 (10) (7568)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 822 gm. Delatyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2965 kor.

Najniższa cena wynosi 1482 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn, dnia 21 maja 1913.

L. cz. E. 1780/13 (7566)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 135 ks. gr. gm. Borodczyce składającej się z gruntu miejskiego.

Wartość szacunkowa 465 kor.

Najniższa oferta 306 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 22 maja 1913.

L. cz. E. 1283/13 (3) (7565)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1913 odbędzie się o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 19 ks. gr. gm. Podniestrzany, połowa realności wiejskiej składająca się z gruntu ornego.

Wartość szacunkowa 200 kor.

Najniższa oferta 133 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 10 maja 1913.

L. cz. E. 2052/13 (7549)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa handlowego w Jagielnicy, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 411 ks. gr. gm. kat. Pańczówka, składającej się z pb. lk. 146/2 i gr. lk. 202/2 i 2115/1 wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa wynosi 5848 kor.

Najniższa oferta 3733 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 19 maja 1913.

L. cz. E. XVII. 4152/12 (17) (7596)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku przemysłowego dla król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Kr. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Artura Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. ul. Bernsteina 10 licytacya realności obj. lwh. 492 Dz. I. ks. gr. m. Lwowa, składającej się z parc. bud. 1102 i parc. grunt. 676/2 pastwisko, 687 ogród, 688 ogród, 689 ogród.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 67.210 kor.

Najniższa cena wynosi: 33.605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 6 maja 1913.

L. cz. E. 276/13 (6) (7461)

W dniu 25 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, licytacya 3/8 części realności lwh. 303 i 3/4 części realności lwh. 283 ks. gr. gm. Brzozowa.

Cena szacunkowa ad 1. 1798 kor. 11 h., ad 2. 252 kor.

Najniższa cena ad 1. i 2. 1366 kor. 74 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 16 maja 1913.

L. cz. E. 5485/12 (7169)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17go czerwca 1913 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 236 gm. Szeszory obejmującej 2 morgi roli z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2697 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi 1799 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20 kwietnia 1913.

L. cz. E. 135/13 (7548)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Izraela Józefa Rosenzweiga odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 30, licytacya realności obj. lwh. 345 i 801 ks. gr. gm. kat. Świdowa.

Wartość szacunkowa wynosi co do realności:

1. lwh. 345 gm. Świdowa kwotę 800 kor.,
2. lwh. 801 gm. Świdowa kwotę 3070 kor.

Najniższa oferta wynosi co do realności:

ad 1. kwotę 533 kor. 32 h.,
ad 2. kwotę 2046 kor. 66 h.,

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. 5708/12 (9) (7212)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Samborze O. III. w sali Nr. 52 licytacya połowy realności lwh. 174 ks. gr. gm. kat. Sambor-Zamiejska, połowy z 5/16 części realności lwh. 558, połowy z 1/5 części lwh. 470 i połowy lwh. 846 ks. gr. gm. kat. Sambor-Srednia.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 3917 kor. 71 h.

Najniższa oferta 2612 kor. 68 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 917/12 (11) (7234)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 767 gm Białka.

Powyższa realność oceniono na 390 kor. 12 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 260 kor. 80 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, tut. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 19 maja 1913.

Ч. сп. Е. 3648/12 (7291)

Оголошене переторгу.

Дня 1 липня 1913, о годинї 9 рано, в тут. судї, відбуде ся переторг цїлих реальностий, обнятих вгч. 23 і 73 гром. Мочеради.

Продати ся маючі недвижимости суть оцїнені:

вик. гіп. ч. 23 на 13.887 кор.,
вик. гіп. ч. 73 на 7220 кор.

Найнизша подача виносить:
ад 1. 9258 кор.,
ад 2) 4813 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Услова переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий, можна переглянути в тут. судї, комната ч. 10.

Права, котрі би продаж робили недопуетимою, належить зголосити до суду найпізнїйше при терміні лїцитацийним.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 15 мая 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10.882/pr. (7529 2—3)

Obwieszczenie.

Zmieniając obwieszczenie z dnia 21 kwietnia 1913 l. 7628/pr., którem rozpisano na mocy § 15 ord. wyb. pow. nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie grodeckim na dnie 23, 25 i 27 czerwca b. r., wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 9 lipca, dla grupy gmin miejskich na 10 lipca, a dla grupy większych posiadłości na 14 lipca bieżącego roku. Zresztą nie ulegają zmianie dalsze postanowienia powyższego obwieszczenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 291/13 (1) (7578 2—3)

E d y k t.

P. Karolowi i Teresie Budysiom przedtem w Leżkowicach w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Niepołomicach przeciw nim o 280 kor. 40 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 26 marca 1913 l. cz. E. 291/13 (2), którą dozwolono egzekucyjnej sprzedaży realności lwh. 15 gm. Leżkowice na imię Karola i Teresy Budys ów intabulowanej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Karol i Teresa Budyś przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Sulerzyskiego w Niepołomicach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 371/13 (1) (7561)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Błaż, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Annę mał. z Nog jów Gdula i tow. pozew o własność realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Błaża ustanawia się p. Józefa Szarka, wójta w Starejwsi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 16 maja 1913.

L. cz. C. III. 216/13 (7571 2—3)

E d y k t.

Przeciw Annie Słowik, Stefanii false Stefanowi Słowikowi, Michałowi Słowikowi ze Staszówki, których miejsce pobytu jest

nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Krystynę Gąsior w Staszkówce pozew o własność i hipoteczne przepisanie realności lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Staszkówka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12 czerwca 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Franciszka Słowika w Gromniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 1 maja 1913.

L. cz. C. II. 136/13 (1) (7558)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Katatarzyny Wojewódka z Domaradza wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Wojewódkę pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż rzeczonej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Goldmana, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. C. 388/13 (2) (7584)

Edykt.

Przeciw Jadwidze Błażejowicz zamężnej Cichy, ostatnim czasem w Pysznicy zamieszkałej, obecnie nieznanej, wniesiona została do tut sądu przez Fryderyka Schneikarta z Niska skarga o 300 kor. zpn.

Na podstawie skargi rozpisano rozprawę na dzień 18 czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. M. Webera w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 26 maja 1913.

L. cz. C. II. 169/13 (1) (7462)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Mandrykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Lipę Weinsafta i Efroima Auerbacha w Zbarażu pozew o zniesienie wspólności realności objętej lwh. 142 gm. kat. Bazaryńce.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 19 czerwca 1913 o godz. 9 przed południem, w tut. sadzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jurka Mandryka ustanawia się p. dr. Stefana Bocheńskiego, adwokata krajowego w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 24 maja 1913.

L. cz. C. III. 203/13 (7570 1—3)

Edykt.

Przeciw Filipowi Wańko i Zofii Wańko z Blechnarki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Natalię Wańko obecnie zamężnej Ksenicz w Blechnarce, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 108 ks. gr. gm. kat. Blechnarka przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12 czerwca 1913, do godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1340/13 (7441)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez akc. tow. Bank rolniczy dla handlu i przemysłu w Bardyjowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 1500 kor. i 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty dnia 21go maja 1913 do L. Cw. 1340/13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Schulima Wagschala ustanawia się dlań w sporze tym kuratorem p. adwokata dr. Nebenzahla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 21 maja 1913.

L. cz. Cw. 2969/13 (7543)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Tennenbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew o 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Eisiga Tennenbauma ustanawia się p. dr. Stepka, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eisiga Tennenbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 12 maja 1913.

L. cz. C. VIII. 197/13 (1) (7211)

Edykt.

Przeciw Janowi Lechowi z Świlczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Swilczy pozew o 345 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Lecha ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Lecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 15 marca 1913.

L. cz. Cw. X. 1315/13 (6) (7539)

Edykt.

Przeciw Łazarzowi Zionowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Związek rolników dla zbytu produktów we Lwowie pozew o 1806 kor. 63 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Łazarza Ziona, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 482/13 (5) (7063)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Judzie Müllerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Kasę oszczędności m. Krosna pozew o 665 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty z dnia 27-go marca 1913 Cw. 482/13 (1).

Celem strzeżenia praw Chaima Judy Müllera ustanawia się p. adwokata Maryana Czernego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Judę Müllera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 2 maja 1913.

L. IX. a 933 (7600)

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie budowy wymijalni „Martynów", linii kolejowej Lwów-Itzkany, odbędzie się dnia 27 czerwca 1913 i rozpocznie się o godzinie 9 rano na miejscu w Tenetnikach.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożonemi będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Tenetnikach począwszy od dnia 10 czerwca 1913 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Rohatynie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 czerwca 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 3391. (7601)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Landes prowizor w aptece „pod Matką Boską" w Stryju wniósł podanie dnia 20 maja 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przemyślu, w Rynku L. 2, 3 lub 4, albo przy ul. Jagiellońskiej l. 11 do 27 i liczby domów naprzeciw tych liczb z drugiej strony ulicy lub też przy ul. Słowackiego od l. 11 z jednej strony ulicy i l. 12 z drugiej strony ulicy w górę.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 29 maja 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 917/13 (1) (7610)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Dyni i Maryi Dynia, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę ludową „Samopomoc w Rzeszowie" pozew o 510 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyż nazwanych ustanawia się p. dr. Herzhafta adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 1 lutego 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 21/12 (80) (7524)

W konkursie Benziona Schora ze Strusowa, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 maja 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 2 czerwca 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Trembowli w biurze Nr. 2.

Trembowla, dnia 26 kwietnia 1913.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 136/13 Sp. II. 147 (6711 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Bank mieszczański w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Micewski i Stanisław Kmietowicz a w ich miejsce wybrani Franciszek Celewicz i Władysław Styczyński, zaś zastępcami: Wiktor Bielewicz i Aleksander Jankiewicz.

Data wpisu: 19 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

G. Zl. Firm. 117/13 Reg. Abt. B. C. 73 (6877)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Borysław.

Firmawortlaut: Naphta-Werke Berlin Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: der Ankauf, die Ausbeutung und der Verkauf von Naphta-Terrains, der Verkauf von Bruttoanteilen auf die erworbenen Terrains, sowie der Handel mit Rohölen.

Gesellschaftsform: der Gesellschaftsvertrag ddato Berlin 27 Febrnar 1909 und vom 7 Jänner 1913.

Stammkapital: 20.000 Mrk.

Zweigniederlassung: (Zw. N.) der in Berlin mit der Firma gleichen Namens bestehenden Haupniederlassung.

Vertretungsbefugt: Gesellschaftsführer Max Freiwillig Kaufmann in Borysław.

Firmazeichnung: unter dem Firmawortlaute setzt per Gesellschafsführer seine Unterschrift.

Datum der Eintragung: 13 März 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. II.

Sambor, den 13 März 1913.

L. cz. Firm. 15 13 Stow. I. 147 (6445)

Gdy wedle podania Leisora Falschberga i Mosesa Alteina likwidatorów stowarzyszenia zarobkowego Handels und Vorschuss-verein in Podhajce likwidacya powyższego stowarzyszenia została ukończona, przeto na wniosek powyższych likwidatorów zarządza się wykreślenie z zejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych firmy Handel und Vorschuss-Verein in Podhajce in Liquidation registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data wpisu: 15 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 102 13 Stow. I. 169 (6713)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jeleśnia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jeleśni stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Józef Majdak.

Członkiem zarządu wybrany: Michał Klimond kierownik szkoły w Jeleśni.

Data wpisu: 29 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 94/13 Stow. II. 64 (6920)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kobiernice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kobiernicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Franciszek Zyman.

Członkiem zarządu wybrany: Wincenty Baśnik gospodarz w Kobiernicach.

Data wpisu: 29 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 215/13 Stow. II. 162 (7065)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Krościenku niżnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że Jedrzej Bienia członek zarządu wystąpił, a w miejsce jego do zarządu wybrany został Franciszek Nowak rolnik w Krościenku niżnem.

Data wpisu: 15 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 496/12 St. III. 84 (7203)

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Birczy, stow. zarestr. z ograniczoną poręką.

Zmiana §§ 2, 38, 54, 59 i 78 statutu. Treści tych paragrafów nie ogłasza się, gdyż nie zawierają takich postanowień, które ogłaszane być powinne.

Data wpisu: Sanok, dnia 5 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 1848/12 Rg. C. 292 (6909)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: przedsiębiorstwo naftowe Tyśmienica, spółka z ograniczoną poręką w Lwowie, po niemiecku Naftaunternehmen Tyśmienica Gesellschaft mit beschränter Haftung in Lemberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów naftowych udziałów brutto, zakładanie szybów naftowych i wiercenie takowych, objęcie w przedsiębiorstwo to szybów do wiercenia lub pompowania i wogóle do przedsięwzięcia wszelkich robót w zakres górnictwa wchodzących.

Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 11 listopada l. 121 rep. 58.497.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 kor. w całości wpłaconego.

Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowca. Zawiadowcą ustanowiony Paul Legrand przemysłowiec w Brukseli.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, żepod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca.

Dzień wpisu: 21 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 grudnia 1912.

L. c. Firm. 191/13 Stow. II. 5 (7062)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasło.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jakób Kudler.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Alter Lambik dotychczasowy zastępca dyrektora wybrany został dyrektorem, a w miejsce jego zastępca dyrektora wybrany został Chaim Engel przemysłowiec w Krośnie.

Data wpisu: 30 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Jasło, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 12/13 Rg. A. 46 (7474)

Wykreślenie firmy.

Siedziba firmy: Muszyna.

Brzmienie firmy: przedsiębiorstwo budowy kolei lokalnej Muszyna-Krynica W. Jenkner i I. Ivoniček z powodu ukończenia prac około budowy tej kolei.

Data wpisu: 12 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 403/13 Stow. II. 286 (7328)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Związku kredytowego w Zbarażu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 2Z marca 1913 w miejsce ustępującego wskutek rezygnacyi członka dyrekcyi Izaka Bleicha wybrano Emila Kabanego prywatyzującego w Zbarazu, zaś w miejsce dotychczasowych zastępców dyrekcyi Józefa Schechtera i Mojżesza Schragiego wybrano Izaka Majera Landesberga i Dawida Weihraucha kupcy i właściciele realności w Zbarażu.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz. Frm. 224/13 Stow. VII. 33 (6554)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 5 maja 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo eskontowe w Mościskach“, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem w dniu 16 i 25 marca 1913 uchwalono zmianę statutu a wszczególności §§ 3, 10, 11, 17, 30, 35, 37, 38, 40, 42, 45, 49, 52, 55 i 63 w podaniu i w przedłożonym odpisie nowego statutu bliżej określoną.

Przemyśl, 13 maja 1913.

L. cz. Firm. 190/12 Rg. A. 176 (6302)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: Józef Schmindling i Ska po niemiecku Josef Schmindling & Cie Jasło.

Przedmiot przedsiębiorstwa: spółka ta zajmuje się prowadzeniem młyna motorowego, w którym miele zboże na swój i obcy rachunek, tudzież traktatu motorowego, w którym również na własny i obcy rachunek trze drzewo na deski i inne materyały budowlane, wreszcie stolarni maszynowej, także zapomocą motoru poruszanej, w której wyrabia parkiety i posadzki oraz obrabia materyały dla stolarzy.

Forma spółki: Spółka jawna.

Spólnicy: Ludwik Kornhauser prywatyzujący we Lwowie, dr. Szymon Meth lekarz w Jaśle i Józef Schmindling przemysłowiec w Jaśle.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy, wypisze swe imię i nazwisko Józef Schmindling, ale tylko wspólnie tj. albo z dr. Methem Szymonem, albo toż z Ludwikiem Kornhauserem.

Dzień wpisu: 30 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 1539 Oddz. B. 8 (6666)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. B. C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Halicka 21.

Brzmienie firmy: Ústřední banka českých spořitelen filia we Lwowie.

Zakład filialny: istniejącego w Pradze pod firmą Ústředni banka českých spořitelen zakładu głównego.

Dotychczasowe czeskie tylko brzmienie firmy rozszerza się w ten sposób, że brzmieć będzie odtąd także w języku:

1. niemieckim: „Zentralbank der böhmischen Sparkassen, Filiale in Lemberg“,

2. francuskim: „Banque centrale des caisses d' épargne Tcheques, succursalo a Leopol“,

3. angielskim: „The central bank of the Bohemian savings banks, Branch at Lemberg“,

4. rossyjskim: „Центральный банкъ чешскихъ сберегательныъ кассъ, отдѣленiе въ Львовѣ“,

5. polskim: „Centralny bank czeskich kas oszczędności, filia we Lwowie“,

6. chorwackim: Središna banka českih štedionica, podružnica u Lavovu“,

7. serbskim: „Централна банка чеcких штедионица, филијала у Львову“,

8. słoweńskim: „Osrednja banka čeških hranilnic, podružnica v Lvovu“,

9. ruskim: „Центральний банк чеcких щадниць, філія у Львові“,

10. rumuńskim: „Banca centrala a casselor de pastrare Boeme, filiala in Lemberg“,

11. węgierskim: „Cseh takarékpénztárak központi bankja, fiókintézet Lemberg ben“,

12. włoskim: „Banca centrałe delle Casse di risparmio Boeme, filiale in Leopoli“.

Dzień wpisu: 22 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 27 września 1912.

Ч. сп. Фірм. 1541 Стов. III. 312 (6126)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: „Русскій Торговый Домъ“, товариществo зареєстроване зъ ограниченою порукою во Львовѣ.

1. Члени дирекциї виступили: Семен Бендасюк, Лев Ропицкій, о. Роман Красицкій, др. Іван Гриневецкій.

2. Члени дирекциї вибрані: Ярослав Лепкій, ем. совітник суда; Тимотей Липецкій, комисар магистрату; Владимир Паславскій, ем. профеcор гімназиї; др Ярослав Коломиєць, кандидат адвокатури, всї у Львові.

Дата впису: 5 жовтня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 27 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм 1430 Стов. V. 103 (6290)

Впис фірми заробкового і господарського стоваршеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень

Осїдок стоваришеня: Переспа, повіт Сокаль.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Пересці, стоваришене зареєстроване з необм женою порукою.

Дата статуту: Переспа, дня 30 червня 1912.

Предмет підприємства:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислї і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільноï, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі, в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня необмежений

Дирекция складає ся з настоятеля, его заступника і 5 инших членів, вибраних загальними зборами на 4 лїт.

Тепер вибрані: Александер Дідич, настоятелем; Теодор Тупало, заступником настоятеля; Александер Огіньский, Домінік Качмарский, Маруін Подпалий, Андрей Грабовий і Александер Гой, членами заряду, всї господарі, замешкалі в Пересці, з виімком Александра Огіньского, замешкалого в Зубкові.

Підпис фірми: Під печаткою (стампілєю) фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня будуть поміщувані на таблици на льокали спілки, евентуально також оголошеня публичні в часописї для спілок рільничих.

Удїл членів: 10 кор.

Відвічальність: необмежена

Дата впису: 10 падолиста 1912.

Ц. к Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 27 серпня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1651 Стов. II. 369 (6128)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень за робкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Угнів.

Фірма звучить: Руска каса в Угнові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: На зборах дня 7 марта 1912 ухвалено зміну § 3 статуту, а взглядно єго розширене що до предмету підприємства дотепершного, так, що від тепер по словах: „що не суть членами стоваришеня“, належить додати, а именно:

а) купувати, продавати і в наем давати грунта;

б) будувати, купувати, провадити і в наем давати доми як і поодинокі мешканя;

в) уряджувати склади материялів реміcничих для шевців і кушнїрів, як також знарядів господарских, збіжа, насїня і инших для господарства домового і польного потрібних річий, а все під а, б, в, наведених підприємств переводити силами своїх членів і виключно в користь своїх членів Надто приймає Товариство капітали до обороту.

Дата впису: 22 жовтня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 14 жовтня 1912.

Ч. сп. Фірм. 43 13 Стов. С. 91 (5970)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Лїтиня.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Лїтинї, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Стефан Котів.

Члени дирекциї вибрані: Володимир Малащак, господар в Лїтинї.

Дата впису: 15 марта 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ IV.

Стрий, дня 7 марта 1913.

Ч. сп. Фірм 140/13 Стов. VI. 136 (+132)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 14 марця 1913 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарських при фірмі: „Спілка ощадности і позичок в Буцові“, що на загальних зборах членів спілки, відбутих на дни 9 лютого 1913, вибрано:

1. предсїдателем заряду Александра Цїпановского, директора школи в Буцові, в місце О. Петра Кузика;

2. заступником предсїдателя заряду Стефана Мигаля, господаря і писара гром. в Буцові, в місце Олекси Самоїла;

3. членом заряду Павла Буця, господаря в Буцові, в місце Федька Буцика.

Перемишль, 3 мая 1913

Ч. сп. Фірм 356/13 Стов. II. 186 (6784)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на звичайних загальних зборах „Спілки ощадности і позичок в Сороцку, стоваришення зареєстрованого з необмеженю порукою“ дня 9 марция 1913 в місце уступивших членів Івана Свистуна і Івана Воробця вибрано п. Василя Грабара, господаря в Сороцку, заступником настоятеля заряду і п. Івана Чуйку, господаря в Сороцку, членом заряду.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 15 цьвітня 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 36/13 (7108)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Hrycia Zadorożnego w Sadzawkach.

Kuratorem jego ustanowiono Pańka Szewczuka w Sadzawkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. L. IV. 24/12 (12) (6888)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Pawła Sorokę zamieszkałego w Skwarzawie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakima Płotycię w Skwarzawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Złoczów, dnia 18 marca 1913.

L. cz L. A. VIII. 295/12 (7121)

Za umysłowo niedołężną uznano Agnieszkę Tylka w Nowym Targu

Kuratorem jej ustanowiono Bartłomieja Dąbrowskiego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. L. I. 2 13 (4) (7120)

Za marnotrawnego uznano Stanisława Floryana w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Łukaszczyka w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. P. 243/12 (14) (7184)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Andrzeja Hoszowskiego, syna Andrzeja w Jaworzu.

kuratorem jego ustanowiono Jana Hoszowskiego, syna Andrzeja w Jaworzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. P. 61/13 (6) (7160)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Zaglanicznego w Samocicach.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Wesołowskiego w Samocicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 26 marca 1913.

L. cz. P. 62/13 (6) (7164)

Edykt.

Marya Michalikowa z Ptaszkowy uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej ustanowiony został Józef Michalik z Ptaszkowej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 3 maja 1913.

L. cz. P. 100/2 (18) (7163)

Edykt.

Tadeusz Mól z Grodku uznany umysłowo upośledzony.

Kuratorem jego Jan Mól z Grodku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 14 maja 1913.

L. cz. P. 35/13 (8) (7227)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Piękosia w Łękach.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Ciempę w Łękach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 12 maja 1913.

L. cz. P. 43/13 (4) (7226)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Sarnę w Lubli.

Kuratorem jego ustanowiono p. Tomasza Czernickiego w Lubli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 15 maja 1913.

L. cz. P. XVI. 111/13 (4) (7265)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Joannę Muranyi w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Romana Muranyiego w Grzegórzkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 7 maja 1913.

Konkursa.

L. 2623 (7414 1—2)

Konkurs.

Magistrat miasta Kęty na mocy uchwały

Rady miejskiej z dnia 30 czerwca b. r. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę leśniczego miejskiego z roczną płacą 1200 koron, dodatkiem aktywalnym 100 koron, pauszalem kancelaryjnym 24 koron, wolnem mieszkaniem w leśniczówce gminnej składającem się z 2 pokoi, kuchni i kancelaryą, wraz z budynkami gospodarczymi, dalej 4 morgi pola, paszą na 3 bydła wraz z 8 stosami drzewa opałowego miękkiego, oraz 4 pięciolecia po 10 proc. od płacy zasadniczej.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się następującemi dokumentami:

1. metryką urodzenia na dowód, iż nie przekroczyli 40 roku życia;
2. świadectwem obywatelstwa austryackiego i narodowości polskiej;
3. świadectwem zdrowia;
4. świadectwem moralności stwierdzającem, iż kandydat jest człowiekiem trzeźwym;
5. świadectwem z odbytej praktyki w leśnictwie;
6. bezwarunkowo egzaminem z ukończonej wyższej szkoły lasowej we Lwowie lub Reichstadt z egzaminem głównym „Abgangsprüfung" i obowiązkiem zdania w Namiestnictwie we Lwowie egzaminu „wyższego" na samoistnego gospodarza.

Posada ta nadaną będzie zaraz prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić do Magistratu miasta Kęt najdalej do 24 czerwca b. r.

Kęty, dnia 2 czerwca 1913.

Burmistrz:
Edmund Krzysztoforski.

L. 9150/13 (7468 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Grybowie jest do obsadzenia posada komisarza dla sprostowanie ksiąg gruntowych w VIII. klasie rangi.

Do posady tej przywiązane są systemizowane pobory VIII. klasy rangi tudzież pauszal na jazdy komisyjne w rocznej kwocie 1250 kor. w ratach miesięcznych z dołu płatnych i dyety po 7 kor. dziennie za podróże poza siedzibą urzędu w okręgu urzędowym.

Komisarz obowiązany jest przy wspólnych podróżach urzędowych i na odległość wyżej 3·8 klm. od siedziby urzędowej wozić ze sobą geometrę i pisarza, tudzież przewozić potrzebne do dochodzeń i pomiarów akty, operaty i przyrządy miernicze — a to tam i z powrotem bez osobnego za to wynagrodzenia.

Jeżeli praca w gminie trwa dłuższy czas, komisarz obowiązany jest wozić geometrę i pisarza tylko raz w tygodniu do gminy i raz z powrotem.

W wyjątkowych tylko wypadkach, o ile interes służbowy tego wymaga — wolno jest geometrze odbyć podróż do miejsca urzędowania osobno — za osobnem wynagrodzeniem za jazdę.

Zresztą dotyczące warunki unormowane są reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 lutego 1912 L. 29527 11 w punktach 7 i 8.

C. k. Ministerstwu sprawiedliwości przysłuża prawo zastanowienia wypłaty pauszalu, w którym to wypadku komisarzowi należeć się będą koszta podróży wedle obowiązujących dla okręgu służbowego ogólnych przepisów.

Podania kompetencyjne o powyższą posadę należy wnosić w drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu do dnia 22 czerwca 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego,
Kraków, dnia 3 czerwca 1913.

L. Prez. 276 6/13 (7522 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu przyjmie stałego pomocnika kancelaryjnego z dniem 15 b. m..

Wymagana jest znajomość agend wszystkich oddziałów kancelaryjnych tudzież biegłe pisanie na maszynie Remington.

Naczelnictwo Sądu.
Szczerzec, dnia 3 czerwca 1913.

L. 68.635. (7464 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Ostrowie koło Tarnopola z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem na służącego 447 kor. rocznie.
2. w Nowotańcu z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 532 kor. rocznie.
3. w Zawadce koło Kałusza z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 266 kor. rocznie i ewentualnem wynagrodzeniem 1300 kor. rocznie za przewóz jazdy posłańczej raz dziennie między Zawadką koło Kałusza a Kałuszem.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 10 czerwca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 24 maja 1913.

Lw. 91.660/13. (7466 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1913/14 ewentualnie dwa stypendya każde w rocznej kwocie dwóch tysięcy (2000) koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy w kraju z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w Szkole politechnicznej lub też Akademi sztuk pięknych i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, druga zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden; wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granica przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów konieczny jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkiem i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyum, — ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 30 czerwca b. r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 2 czerwca 1913.
Piotrowski w. r.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: $\mathbf{2^{\underline{22}}}$, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, $\mathbf{8^{45}}$, 9^{55}, 1^{10}*), $\mathbf{1^{25}}$, $\mathbf{2^{20}}$§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), $\mathbf{8^{\underline{25}}}$, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, $\mathbf{1^{47}}$§), $\mathbf{2^{15}}$, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: $\mathbf{12^{\underline{07}}}$, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), $\mathbf{1^{45}}$, 5^{35}, $\mathbf{6^{\underline{31}}}$, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, $\mathbf{1^{33}}$*), $\mathbf{1^{58}}$, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: $\mathbf{12^{\underline{35}}}$, $3^{\underline{35}}$, $\mathbf{8^{25}}$, 8^{32}, 1^{26}†), $\mathbf{2^{05}}$§), $\mathbf{2^{45}}$, 3^{40}*), 5^{50}, $\mathbf{7^{\underline{00}}}$, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, $\mathbf{2^{00}}$, $\mathbf{2^{45}}$§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: $\mathbf{2^{\underline{45}}}$, 6^{10}, $\mathbf{9^{10}}$, 10^{03}, $\mathbf{2^{30}}$, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, $\mathbf{2^{14}}$, $\mathbf{2^{58}}$*), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 1186/III. (7531 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania dobudówki jako rozszerzenie istniejącego warstatu oraz przeprowadzenie robót adaptacyjnych w tymże warstacie na stacyi we Lwowie.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 30 czerwca 1914, należy wnieść wyłącznie na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania rozszerzenia istniejącego warstatu w stacyi kolejowej we Lwowie“ najpóźniej do 28 czerwca 1913, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, ażeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty ofert dotyczące tych robót jakoteż pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi Nr. 309, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi 28 czerwca 1913, o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty. służyć ma jako kaucya, wynosi 5 prc. oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 sierpnia 1913 włącznie; w ciągu tego czasu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum. wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w maju 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Zaproszenie
na

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa eskontowego w Bukaczowcach

które odbędzie się

dnia 17 czerwca b. r., o godzinie 11-tej przed południem, w lokalu Towarzystwa l. k. 47 w Bukaczowcach, na które P. T. Członków stowarzyszenia się zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z rachunków za rok 1912 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
2. Rozdział zysku z roku 1912.
3. Przyjęcie sprawozdania Związku stowarzyszeń i załatwienie tegoż.
4. Wnioski członków.

Bukaczowce, dnia 5 czerwca 1913.

DYREKCYA.

C. k. upprz. gal. akc. Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutów.)

Z dniem 31 maja 1913 wynosił stan naszych:

4% listów hipotecznych	K	81,660.200·—
4½% listów hipotecznych	„	126.435.400·—
łącznie	K	208,095.600·—
książeczek wkładkowych na rachunek bieżący .	„	16,245.080·91
książeczek wkładkowych oszczędnościowych (płatnych okazicielowi)	„	1,100.795·51
asygnacyi kasowych	„	670.8?0·—

Lwów, dnia 6 czerwca 1913.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Zarząd główny Towarzystwa **Kółek rolniczych** rozwiązał na podstawie wniosków Zarządów powiatowych jako nieczynne następujące Kółka rolnicze:

Lipnica górna, Skalnik i Grab powiatu jasielskiego,

Bielany, Dojazdów, Kaszów, Prądnik czerwony i Wolica powiatu krakowskiego,

Poręba wielka powiatu limanowskiego,

Dąbie ad Tuszyma powiatu mieleckiego,

Bukowa powiatu samborskiego,

Rymanów - Zdrój powiatu sanockiego,

Słupki i Józefówka powiatu tarnopolskiego,

Odaje ad Słobódka powiatu tłumackiego,

Wiatrowice powiatu nowosądeckiego,

Zagórze konkolnickie powiatu rohatyńskiego.

Natomiast zostało zawiązane nowe Kółko rolnicze na podstawie statutu zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 27 lipca 1909 l. XIII. 1087/1 w Zagórzu konkolnickim pow. Rohatyński.

Rozwiązane również zostały jako nieczynne zarządy powiatowe Kółek rolniczych w Gródku jagiellońskim i Mościskach, a na to miejsce utworzono Delegacye powiatowe Kółek rolniczych w Gródku, Mościskach i Sądowej Wiszni.

Оголошене.

Після жадания ц. к. Староства в Збаражи Ч. 13.293 з дня 11 мая 1913 року доносить ся, же в році 1912 розвязала ся філія Товариства гімнастичного „Сокіл" в Шельпаках.

Бувший предсїдатель:
Павло Спас.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa budowy tanich mieszkań dla urzędników Wydziału krajowego we Lwowie

odbędzie się **dnia 16 czerwca b. r., o godz. 5 po poł., w sali szkoły konduktorów drogowych we Lwowie** (Gmach sejmowy) z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi po koniec r. 1912.
3. Zamknięcie rachunków za rok 1912 oraz udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (§ 9 statutu).
5. Przystąpienie Towarzystwa do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
6. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1913.

Sekretarz: **Szaynowski** w. r.

Prezes: **Schworm** w. r.

Obwieszczenie.

VI. Walne Zgromadzenie

Kupieckiego Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Jaśle

stowarz. zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną

odbędzie się **dnia 22 czerwca 1913,** o godzinie 4-tej po południu, w biurze Towarzystwa, z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi o stanie Towarzystwa (§ 84 ustawy o stow.).
4. Przyjęcie sprawozdań ad 2) i ad 3) do wiadomości.
5. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1912.
6. Wniosek Rady nadzorczej co do pokrycia powstałych strat i rozdziału zysku.
7. Odczytanie protokołu lustracyjnego odbytego dnia 11 maja 1912.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu, wymaganego w § 23 statutu, odbędzie się ponowne WALNE ZGROMADZENIE **dnia 27 czerwca 1913** z powyższym porządkiem dziennym w biurze Towarzystwa, ktore bez względu na ilość obecnych członków będzie prawomocnie obradować i uchwalać.

Zamknięcie rachunków i bilans wyłożone są w biurze Towarzystwa do wolnego przejrzenia dla członków.

Jasło, dnia 4 czerwca 1913.

Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Jaśle

stowarz. zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Ogłoszenie.

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytowego w Gródku Jagiellońskim

stowarz. zarejestr. z ogran. poręką

odbędzie się **w niedzielę, dnia 15 czerwca 1913,** o godzinie 11-tej przed południem, w biurze Towarzystwa, przy ul. Pola lk. 61, z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 27 maja 1912 i zatwierdzenie tegoż.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1912.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1912 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1912.
4. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1912 osiągniętego.
5. Wylosowanie i wybór jednego członka Rady nadzorczej (§ 32 statutu).
6. Zatwierdzenie Komisyi rewizyjnej na rok 1913.
7. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 28 stycznia 1913 ustawą przepisanej rewizyi wraz uwagami, dodanemi przez Wydział Powszechnego Związku we Lwowie, oraz przyjęcie sprawozdania i uwag do wiadomości.
8. Sprawa rezygnacyi członka Dyrekcyi przez Arona Perlbergera i zgłoszenia wystąpienia z członkowstwa.
9. Samoistne wnioski członków.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1912 zostały wyłożone w biurze Towarzystwa do przeglądnięcia przez członków Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Gródek Jagielloński, dnia 1 czerwca 1913.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego.

H. LEICHEN, sekretarz. MAURYCY KORPUS, prezes.

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje przedpokój z przynależytościami przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

LINIA
Hamburg - Ameryka

Regularne
przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami
Hamburg-Nowy-York
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-środkowa Ameryka
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zach.	

Antwerpia-Kanada.

Lini‹ Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii:
Hamburg-Ameryka
Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38
albo do jej agentur
we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herzengasse 16.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**
Szematyzmu
za zaliczką nie wysyła się.

BILETY
do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)
obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
— 234. — Telefon — 234. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Pozbądź się tuszy! Precz z nadmiernym tłuszczem?

Jeżeli Pan przybiera na tuszy, to proszę zawczasu starać się ją stracić przy pomocy słynnego **REAKTOLU.** Środek ten spowodował zeszczuplenie i smukłość 50 tysięcy osób i u Pana niechybnie usunie przetłuszczenie! Sporządzony w tafelkach spożywa się w roczczynie wodnym bardzo przyjemnie i ze smakiem. Zawiera starannie dobrane i doświadczeniem wypróbowane sole źródlane. Kuracya taka nigdy Panu nie zaszkodzi. Ciało może się do tego przyzwyczaić, a działanie nigdy nie ustanie, bo utrzymując co tygodnia sól innego źródła, coraz inny uzdrawia Pan organ, W równym stopniu z ubytkiem tłuszczu, wzmagają się siły, wraca uczucie młodości, ulga w oddechaniu, a serce bije spokojnie i równo.

Krew Pańska odświeża się i krąży łatwiej, nerwy wzmacniają się, a wszelkie członki sprawniej funkcyonują. Tak ustępują nawet cierpienia chroniczne! Wzmożona siła i zdrowie, swoboda ruchów, ulga we wszelkich wysiłkach, podnosi nastrój i wywołuje uczucie szczęścia i zadowolenia, które się nie da okupić pieniądzmi.



Ten skutek — ubytek 30 funtów wagi osiągnięty został przy pomocy znakomitego Reaktolu, skombinowanej kuracyi z 5 źródeł w ciągu 8 tygodni. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego spadła waga jeszcze o 12 funtów, razem tedy o 42 funtów.

Czy da nam Pan sposobność wysłania mu

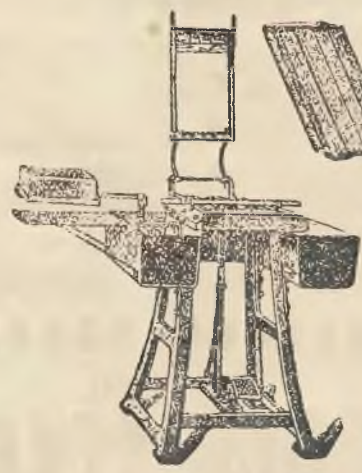
próbki bezpłatnej?

Proszę się samemu przekonać co **REAKTOL** może zdziałać i co już zdziałał. Do posyłki załączamy broszurkę p. n. „Słowo prawdy o kuracyi odtłuszczającej“.

Proszę dziś jeszcze napisać kartkę z dokładnem i wyraźnem podaniem swojego adresu.

Allgemeine Brunnen-Gesellschaft m. b. H.
Berlin S. O. 33. Abt. 421.

FABRYKA MASZYN inż. M. BOGUCKIEGO w CHRZANOWIE



buduje maszyny i formy najnowszych systemów do wyrobów cementowych, oraz prasy ręczne i prasy kieratowe do wyrobu cegieł glinianych.

CENY NISKIE.

Cennik Nr. VI. i informacye darmo.

Parowa fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK

we LWOWIE, ul. Łyczakowska l. 27

poleca wielki zapas

deszczułek posadzkowych

które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materyału, w specyalnie na ten cel urządzonych 3 dużych suszarniach, oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podłóg i t. d. oraz przyjmuje wszelkie roboty stolarskie, budowlane, okna, drzwi, bramy i t. p.



Własny tartak w Rześni Polskiej.

Poszukuje do kupna klocy dębowe, brzostowe, jaworowe, sosnowe, świerkowe.

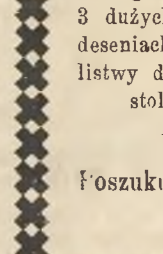
Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kol. 30 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3.
Naprzeciw Katedry.



Eleganckie panie ubierają się
gustownie, używając tylko krojów
„FAVORIT“
do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1913.

1 KUPON mtr. 3·10 długi kompletny garnitur męzki surdut, spodnie i kamizelka kosztuje **tylko**

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **20 kor.,** tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów, kamgarny jedwabne, materye na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)
(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania **wprost sukna** od firmy Siegel-Imhof są **znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór.** Ściśle według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Co to jest Sabinalin?

Nagrodzony złotymi medalami na wystawach w Neapolu, Paryżu i Nowym Jorku.

Jedyny w nauce dotychczas znany Środek przeciw niewydawaniu moczu, białym upławom, impotencyi, przeszkodom krwi i dolegliwościom z powodu menstruacyi, którego używa się z dobrym skutkiem.

Bezwarunkowo nieszkodliwy. Działa szybko i dokładnie.

Główny skład w Przemyślu w c. k. obwodowej aptece M. Schwarza c. k. dostawcy nadwornego, dokąd należy skierować wszelkie korespondencye, które szybko i dyskretnie zostaną załatwione. — Cena w flaszkach po 6 i 10 K., a w formie tabletek po 4 K. za pudełko.

Franciszek
NIEWCZYK
Pierwsza krajowa
Fabryka instrumentów muzycznych



z popędem siły elektrycznej we **Lwowie, ul. Grodecka 2 b. i Chorążczyzna 7.**

Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazyalnych, sokolich i t. p.
Cenniki wysyła na żądanie.

Zmiana lokalu!
KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy



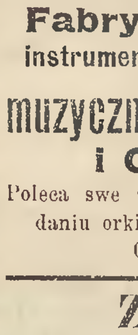
przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej l. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca
handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.



TABLICE i NAPISY

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., tablice graniczne i drogowskazy dla Rad powiatow., odznaki dla straży wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik.
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.
Odznaczony MEDALEM RZĄDOWYM.
Cenniki bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.